Nr. 201. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 3 września 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru:
20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Historje krzemienieckie.

Kraków, 2 września.

Z okazji dokonanej ostatnio zmiany na stanowisku wizytatora Liceum Krzemienieckiego — został nim, jak wiadomo, wicemarszałek Sejmu p. Poniatowski — niektóre organy prasy warszawskiej zamieściły obszerne artykuły, przedstawiające z różnych stron stosunki, które wytworzyły się w Liceum w ciągu ostatnich lat pod dotychczasowemi narodowo-demokratycznemi rządami. Są to fakty tak charakterystyczne i pouczające zarazem, że warto zaznajomić z niemi jak najszerszy ogół polski, jako z odstraszającym przykładem skutków ciasnoty i zaślepienia partyjnego, przyjętego jako zasada w administrowaniu instytucjami publicznemi, wielkiemi i doniosłemi.

Zgodnie z historycznem znaczeniem Krzemieńca i słynnego Liceum Czackiego, poprzedni Sejm po królewsku wyposażył tę instytucję wychowawczą, pragnąc przywrócić jej dawne znaczenie wielkiego ogniska kultury polskiej na Kresach wschodnich. Przeznaczono na ten cel kilkanaście folwarków na Wołyniu w łącznej sumie około 30.000 morgów pięknego lasu i przeszło 2.000 morgów ziemi rolnej. Cała więc magnacka fortuna została oddana jako materjalna podstawa Liceum Krzemienieckiemu, które też mogłoby stąd ciągnąć istotnie wspaniałe dochody, gdyby administracja tym majątkiem chociażby w drobnym stopniu odpowiadała zasadom racjonalności.

W ciągu sześcioletniej gospodarki zarządu licealnego nie zaszły tam wprawdzie żadne kryminalne nadużycia, nie wykryto żadnych większych sprzeniewierzeń ani oszustw, ale zato stwierdzono na każdym kroku takie niedołęstwo, niezaradność i brak jakiegokolwiek planu gospodarczego, że wskutek nich nietylko dochody z tego ogromnego majątku fundacyjnego wynosiły zaledwie drobny ułamek tego, co rzeczywiście powinny były wynosić, lecz także uległa znacznemu uszczupleniu sama substancja majątku, głównie przez nieracjonalną gospodarkę leśną.

Ale zostawmy na stronie kwestję czysto gospodarczej administracji Liceum i przysłuchajmy się, co opowiadają o kulturalnej stronie jego działalności, a więc o jego roli najważniejszej i najistotniejszej.

Przy przeszło trzymiljonowym budżecie rocznym Liceum obejmuje trzy zakłady naukowe: **gimnazjum i seminarjum nauczycielskie**, mieszczące się wraz z internatami w samym gmachu Liceum, tudzież szkołę rolniczą, rozmieszczoną w sąsiedniej Białokrynicy.

Zgodnie z tradycją Liceum Krzemienieckiego nadano gimnazjum koedukacyjnemu typ **matematyczno-przyrodniczy.** Nie uwzględniono jednak, że od czasów Czackiego zmieniły się zarówno stosunki jak potrzeby i odpowiadające im metody wychowania i nauczania. Nie tworząc paralelek humanistycznych przy gimnazjum, zmuszono całą młodzież, bez względu na indywidualne jej uzdolnienia i upodobania, do studjum wyłącznie matematyczno-przyrodniczego. Ponieważ zaś zaniedbano wprowadzić nawet nadobowiązkowe kursy łaciny, przeto **uniemożliwiono wprost wychowankom gimnazjum wstępowanie na uniwersytety,** zmuszając ich do studjów jedynie technicznych.

Lekceważenie humanistyki rozszerzono nawet na przedmiot nauki taki jak — **literatura i język ojczysty,** które w gimnazjum krzemienieckiem nie miały należycie wykwalifikowanego profesora, lecz tylko różnych zastępców i pomocników, którymi byli sprowadzani w tym celu dorywczo studenci uniwersytetu głównie — lwowskiego... W ten sposób była traktowana literatura polska w zakładzie naukowym, po królewsku przez państwo wyposażonym, jako najsilniejsze ognisko kultury polskiej na wschodzie.

Wogóle dobór sił nauczycielskich w gimnazjum bardzo mieszany i przypadkowy sprawiał, że obok doskonałych pedagogów i ludzi o wysokiej wartości naukowej, zajmowali tam stanowiska nauczycieli ludzie, którzy w wspaniałych murach Liceum Krzemienieckiego znaleźli się tylko wskutek niemożności znalezienia gdzie indziej potrzebnego zarobku. W rezutacie gimnazjum krzemienieckie, posiadające nieograniczone niemal możliwości materjalne i oczywisty obowiązek stania się rzeczywiście wzorowym tego rodzaju zakładem, znajdowało się w rzeczywistości na poziomie drugorzędnej prowincjonalnej szkoły średniej.

Jeszcze gorzej przedstawiał się stan rzeczy w drugiej szkole licealnej, mianowicie **w seminarjum** nauczycielskiem. Na Wołyniu wyrobiło ono sobie wkrótce opinję tak fatalną, że inspektorowie powiatowi bronili się rozpaczliwie przed narzucaniem im wychowanków tego seminarjum na nauczycieli szkolnych, jako do pracy zawodowej pod żadnym względem nieprzygotowanych. Jeden z inspektorów oświadczył wprost, że nie przyjmuje wychowanków tego seminarjum do swego okręgu na posady, ponieważ „ani pisać ani mówić po polsku nie umieją“, jedna zaś nauczycielka, którą pod presją jakiejś szczególniej silnej protekcji musiał z tego zakładu przyjąć, odznaczała się tem, że w dzienniku szkolnym pisała wyraz „piątek“ przez... „on“.

Szkoła rolnicza w Białokrynicy wychowuje głównie rządców i ekonomów dla pańskich majątków. Natomiast o wychowaniu różnych pracowników zawodowych w zakresie rolnictwa, jak instruktorów rolnych i hodowlanych, kierowników mleczarń, stacyj doświadczalnych itp. nie pomyślano wcale.

Wszystko to jednak są jeszcze usterki stosunkowo drobne w porównaniu z tym ogólnym poziomem kulturalnym, na którym zakłady szkolne Liceum postawiono i z tym duchem, który do nich wprowadzono. O intensywności pracy kulturalnej w Liceum świadczy fakt, że jego bibljoteka przedstawia się nad wyraz marnie i że na zakupno książek do bibljoteki w roku szkolnym 25-26 przeznaczono aż 996 zł., w roku zaś następnym nawet już 1.934 zł. i to przy przeszło trzymiljonowym budżecie Liceum. Pomocnicze urządzenia szkolne już to nie istnieją wcale, już to znajdują się w stanie dziwnie mizernym. Ściany sal szkolnych puściuteńkie, ani obrazów ani wykresów, ani nawet żadnych zwyczajnych ozdób, na których mogłoby spocząć znużone jednostajnością oko. Czytelni dla młodzieży niema i to dla młodzieży mieszkającej w internacie licealnym, więc pozbawionej wszelkiego innego miejsca dla pozaszkolnej oświaty i pracy umysłowej.

Sam internat urządzony ubogo, koszarowo, szablonowo i niedbale, odznacza się przedewszystkiem niezwykłą ciasnotą i to znowu w ogromnym kompleksie gmachów licealnych. Dość powiedzieć, że pensjonarjusze i pensjonarki nie posiadają osobnych sal do nauki i zabawy, lecz że wszystko to odbywa się już to w sypialniach, już to na korytarzach. Troskę o hygjenę i pospolitą czystość cielesną ilustruje dosadnie fakt, że na 150 chłopców, 70 dziewcząt, kilkadziesiąt osób personalu nauczycielskiego i administracyjnego tudzież służby, istnieje tylko jedna jedyna — wanna...

Jedzenie w internatach nawet obfite, ale przyrządzone niedbale, pospolicie, niesmacznie, podawane w dodatku sposobem więziennym na blaszanych miskach, nie przyczynia się także do wytwarzania tego nastroju kultury, ogłady i komfortu, bez którego trudno wychować człowieka naprawdę kulturalnego.

Metody wychowawcze, stosowane w internacie, czysto koszarowe, oparte głównie na postrachu i represjach, nie mają nic wspólnego z nowoczesnym sposobem wychowywania młodych ludzi przez systematyczne rozwijanie ich umysłów, budzenie i zaostrzenie wrażliwości na piękno, pobudzanie ambicyj, podniecanie inicjatywy itd. Nic ponad stary, dawno gdzieindziej porzucony, twardy, koszarowy szablon.

Istotnym celem Liceum Krzemienieckiego było za czasów Czackiego i jest tem bardziej obecnie stanowić ognisko kultury polskiej, promieniujące na kresy, więc na **ich całą ludność bez różnicy wyznania i narodowości.** Tymczasem ciasny prowincjonalny nacjonalizm i szowinizm dotychczasowych włodarzy Liceum sprawił, że przedewszystkiem zamknęli oni dostęp do Liceum młodzieży miejscowej ukraińskiej i wogóle niepolskiej. Ani jednego dziecka ukraińskiego, rosyjskiego czy żydowskiego nie przyjęto do Liceum. Wyjątek stanowiły dwie czy trzy sieroty po rodzicach pra-

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

38

(Ciąg dalszy).

O ostatnich jego chwilach opowiedziały już wszystkim głośniki radjo, przedstawiając go jako bohaterskiego męczennika ciężkiego obowiązku. Wspominały one również, iż prezydent kazał przed śmiercią zapisać historjografom epokowe zdanie: „Nic nie zmieniać“. Najszersze koła obywateli zdołały też już sobie opowiedzieć, iż ostatnim kielichem trucizny, po którym Gibbs niemal niezwłocznie zmuszony był opróżnić miejsce prezydenta, była czarna niewdzięczność pewnego niewymienionego osobnika, który obdarzony przezeń objawami nadmiernego uczucia, odpowiedział mu wybitnym brakiem serca i uszedł w kanapie, zabierając z sobą tytuł szambelana.

Wkrótce rozeszły się także wiadomości, iż nieszczęśnikowi pociechą swą w ostatnich dniach służył ktoś inny, kto nie zdołał go już jednak po świeżym ciosie odratować. Był to zagubiony delegat hiszpański Almareida, który odnalazł się i towarzyszył prezydentowi tak długo, dopóki nie musiał cofnąć się przed podróżą z nim w światy lepsze. To pełne rozsądku zatrzymanie się w drodze pozwoliło mu uczestniczyć w otwarciu jego testamentu.

Testament ten był bardzo krótki. Gibbs dziękował w nim za kilką promiennych chwil niejakiemu Hamiltonowi, wybaczając mu późniejszą urazę i ofiarował mu trzysta butelek wina węgierskiego oraz siedem cennych łyżeczek do kawy czarnej. Na następcę swego proponował jednak Almareidę, co kongres prawie natychmiast zatwierdził.

Hamilton zbierał te wiadomości od znajomych, kupował dodatki nadzwyczajne, pośpieszył do najbliższej agencji radjo, a na każdym słupie ogłoszeniowym spotykał obwieszczenie Outremer i Sp., która gminom i urzędom proponowała nabycie podobizn Gibbsa w mundurze generalskim.

Młodzieniec czuł, iż ziemia pali mu się pod stopami.

Przypominał sobie to, co mówił mu niedawno Outremer:

— Jeżeli zostałbyś pan prezydentem, mógłbyś wydawać kartek, ilebyś zechciał. Mógłbyś rozwodzić i kojarzyć małżeństwa oraz zamknąć Martiego w pokoju z okratowanem oknem.

Obecnie groziło mu to samo ze strony Almareidy.

Przekonał się o tem, gdy dla zasięgnięcia urzędowych wiadomości, które najlepiej jest czerpać wprost z kryształowego źródła, udał się do wuja Hatmy, samolubnego Czworoboka.

— Jak się masz, mój krewniaku! — powitał go dyrektor z wielką czułością.

— Zdrowie moje przewyższa wszystko, co do tej pory widziałem.

— Niemałych też sił potrzeba ci będzie teraz młodzieńcze! — westchnął Czworobok. — Wiem już o wspaniałym zapisie, jaki otrzymałeś. Któż mógł przypuścić, iż będę obecnie musiał polecić się twoim wpływom. Wiesz przecież, iż wszystkie filmy fonokinematograficzne przechodzą przez zarząd towarzystwa sygnałów świetlnych, który czuwa nad ich epokowym sensem i moralnością. Otóż rozwijając wczoraj wstęgę filmu, przekonałem się, iż ów niegodziwy Hiszpan, którego dla przypodobania się tobie ciężko prześladowałem w naszem mieście, jest godnym najwyższych pochwał nowym prezydentem. Bystry mój wzrok rozpoznał to, choć widziałem go raz w moje okno. Na szczęście szlachetny ów cudzoziemiec nie pamięta widocznie dawnych uraz, czego najlepszym dowodem jest, że nasze władze dostały od niego przed godziną wiadomość, iż zaprasza się na mój dwór wraz z twą niebiańską, jak wyraża się, żoną, przeznaczając ci urząd podkomorzego, z czem łączy się zyskowna opieka nad całą jego garderobą. Domyślasz się, iż takie zaproszenie jest nakazem. Byłoby rzeczą chlubnie świadczącą o twym pośpiechu, jeślibyś udał się doń natychmiast, nim sprowadzą cię pod przymusem. Formalny rozkaz przepisują dopiero obecnie na złoconym papierze w biurach mego serdecznego przyjaciela, naczelnika miasta.

Hamilton tę nowinę, wysoce pocieszającą, przyjął z należytą skromnością i godnością.

— Dziękuję ci za tak cenną wiadomość, drogi wuju. Pozwolę sobie nawet zaraz odejść, by gotować się do podróży na dwór Almareidy.

— Idź, mój synowcze! Licząc na twoją wdzięczność, postaram się, byś przepisane zaproszenie otrzymał dopiero wieczorem, gdy będziesz już w drodze do ubóstwiającego cię widocznie Martiego. Spójrz jednak wpierw na tytuł książki, która leży przedemną.

— Dzieje wojen krzyżowych...

— Tak jest. Czytam je, gdyż przeczucie mówi mi, iż wybór Almareidy zwiastuje wybuch jakichś wojen. Gibbs, który pozornie radził ludzkości nic nie zmieniać, przeznaczył na swego następcę człowieka z temperamentem, by odpłacić cywilizacji burzliwemi wrażeniami za wszystkie nudy, których sam doznawał. Boże! jakże żałuję dziś, iż nie zaprzyjaźniłem się z Martim już wówczas, gdy prześladował cię, uganiając się za twą żoną, a moją drogą siostrzenicą. Poświęcając wówczas ciebie, mógłbym siebie dziś znakomicie wywyższyć. Czy sądzisz jednak mój synowcu, iż wojna w obecnych czasach może być rzeczą straszną? W każdym razie chciałbym podziwiać ją bezpiecznie, naprzykład z dachu mego domu. Ileż szczytnych uniesień trysnęłoby z takiej wielkiej rzezi dla ludzkości!

Młodzieniec nie dosłyszał ostatnich słów, gdyż chwytał już za kapelusz w przedpokoju. Droga do domu wydała mu się tym razem dziwnie długa, zniecierpliwienie rozgrzewało go do czerwoności, gdy czekał na pociągi, a nawet błyskawiczna podróż dźwigien czyniła nań wrażenie wędrówki pieszo przez pustynię.

Z szybkością decyzji, która cechowała go zawsze, wpadł jak granat do mieszkania. Zdziwiło go, iż Toa nie spotkał nigdzie po drodze, choć ów miał czekać na jego powrót. Zastał natomiast Hatme, która z minką z lekka znudzoną, poprawiała ostatnie rozdziały swej powieści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wosławnych, które jednak dla przywrócenia naruszonej harmonji, władze licealne nakłoniły rychło do przejścia na katolicyzm. Jest rzeczą oczywistą, że taki tępy szowinizm pozbawia Liceum jednej z najważniejszych racyj jego istnienia wogóle.

Do tego zaś dodać potrzeba jeszcze małostkową mściwość i skłonność do protekcjonizmu w duchu starej drobnoszlacheczyzny. Opowiadano o nieprzyjęciu do Liceum syna policjanta polskiego, który naraził się zarządowi przez to, że z powodu jakiejś sprawy porządkowej spisał był protokół do swojej władzy. Innym razem odrzucono podanie o przyjęcie dziecka zruszczonego oficjalisty dworskiego o polskiem nazwisku pod pozorem upłynięcia terminu do wnoszenia podań, w dwa tygodnie jednak potem przyjęto syna właściciela majątku, w którym ten oficjalista służył... W tym guście faktów opowiadają Krzemieńczanie całe serje.

Najbardziej charakterystycznym objawem fałszywości dotychczasowego kierunku administracji licealnej jest fakt, że Liceum zamiast być ośrodkiem **życia kulutralnego, jeżeli już nie dla całego** Wołynia, to w każdym razie przynajmniej dla małego Krzemieńca, zdobyło sobie wśród jego inteligentnej ludności polskiej wymowny przydomek — „chińskiej ambasady“, tak było za dotychczasowej administracji odciętem i niedostępnem już nietylko dla innowierczych tubylców, lecz nawet dla miejscowej krzemienieckiej inteligencji polskiej.

Należy spodziewać się, że nowo mianowany wizytator p. Poniatowski przywróci Liceum Krzemienieckiemu, mającemu wszystkie warunki ku temu, warunki rozwoju, aby stało się jedną z najpiękniejszych instytucyj kulturalnych polskich na wschodzie, jego dawny blask i jego kulturalny charakter.

(s-i).

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów.

Międzyministerjalny komitet pomocy dla powodzian. — Półtora miljona kredytu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyło się wczoraj wieczorem **nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce.** Poza tem Rada ministrów uchwaliła powołać przy ministrze spraw wewnętrznych **międzyministerjalny komitet,** złożony z delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej, robót publicznych, rolnictwa, skarbu, komunikacji i spraw wojskowych. Zadaniem tego komitetu będzie **kierowanie akcją pomocy i określenie wysokości kredytów,** niezbędnych na jej prowadzenie. Ministrowi spraw wewnętrznych polecono wydać w porozumieniu z ministrem pracy, **instrukcję dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich i miejscowych komitetów,** celem zoganizowania pomocy i pokierowania ofiarnością społeczną.

Wreszcie **uchwalono kredyt,** narazie do wysokości **półtora miljona zł.,** do dyspozycji ministra robót publicznych, dla podjęcia pracy nad odbudową zniszczonych gospodarstw i domów. Rada ministrów upoważniła ministrów skarbu i robót publicznych **do wydawania potrzebnych kwot na odbudowę zniszczonych domów.**

Organizacja pomocy dla powodzian.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Dziś o godz. 1.30 po południu odbędzie się pierwsze organizacyjne **posiedzenie komitetu międzyministerjalnego pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce wschodniej.** Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem szefa gabinetu ministerstwa spraw wewnętrznych **Zabierzowskiego.**

Rada Ligi Narodów o sprawie polsk. składu amunicji w Gdańsku.

Genewa, 2 września (Hawas). Rada Ligi Narodów odbyła wczoraj pod przewodnictwem Villegasa **pierwsze posiedzenie,** na którem omówiono sprawę utworzenia w Gdańsku **polskiego składu amunicyjnego.** Paul Boncour i minister Stresemann zgodzili się z tem, że gdyby Rada Ligi odwlekała ciągle rozwiązanie tej sprawy, **autorytet Ligi Narodów musiałby na tem ucierpieć.** Ostatecznie Rada postanowiła powołać do życia **komitet rzeczoznawców, któryby ustalił, czy prośba senatu gdańskiego o powtórne rozpatrzenie sprawy polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte może być uwzględniona.**

Program prac R. L. N.

Genewa, 2 września (PAT). Szaw. Ag. Tel. Na inauguracyjnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła rozpatrzyć m. in. w ciągu bieżącej sesji sprawę kompetencji **mieszanego trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego,** następnie kwestję **uchodźców armeńskich,** dalej sprawozdanie urzędu dla spraw opieki nad **greckimi uchodźcami, różne sprawy gdańskie** m. in. zagadnienie **fabrykacji materjału lotniczego i wywozu tego materjału,** następnie sprawozdanie z **prac konferencji rzeczoznawców prasowych,** sprawozdanie z prac konferencji, zwołanej celem powołania do życia **międzynarodowego związku pomocy ludności, dotkniętej katastrofami** żywiołowemi, wreszcie sprawozdanie stałej **komisji mandatowej.**

Poufne posiedzenie R. L. N.

Genewa, 2 września (PAT). Szw. Ag. Teleg. Po ustaleniu porządku dziennego obrad Rada Ligi Narodów **odbyła poufne posiedzenie,** na którem opracowano na podstawie referatu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu pewne kwestje **budżetowe i administracyjne.** Następnie Rada przeszła do rozpatrywania niektórych **spraw gdańskich.**

Prywatne konferencje delegatów.

Genewa, 2 września (PAT). Wczoraj popołudniu odbył się szereg **prywatnych narad pomiędzy delegatami różnych państw** do Rady Ligi Narodów. Dotychczas **nie nastąpiło jeszcze spotkanie Chamberlaina ze Stresemannem.**

Kandydatura Grecji do R. L. N.

Genewa, 2 września (PAT). Szw. Ag. Tel. **Grecja zgłosiła oficjalnie swą kandydaturę do Rady Ligi Narodów,** na miejsce zajmowane dotychczas przez Czechosłowację. Ponadto w rachubę wchodzą kandydatury **Finlandji, Danji i Portugalji.**

—0—

Sprawa gen. Zagórskiego

Jak spieszono się z ogłoszeniem listów gończych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Wczoraj rano w kościele Farnym w Warszawie przy zapełnionej wiernymi nawie odprawiona została **msza św. na intencję odnalezienia gen. Zagórskiego.**

W sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego pisze „Robotnik“:

„Gdy zbiegnie jakiś przestępca i władze chcą go złapać, **rozpisują listy gończe,** które ogłaszane są niezwłocznie w specjalnie przeznaczonej na to „Gazecie Śledczej“. **A jak było z gen. Zagórskim?** O rozpisaniu listów gończych wspomina komunikat urzędowy **z dnia 12 sierpnia, który ukazał się 6 dni po zaginięciu gen. Zagórskiego, ale treść listu** pozostała do ostatniego dnia **tajemnicą. Dopiero dnia 29 sierpnia** ukazała się w „Gazecie Śledczej“ treść listu gończego, **czyli 17 dni po ukazaniu się komunikatu urzędowego, a 2 dni po zaginięciu gen. Zagórskiego.** Fotografja gen. Zagórskiego, która powinna być załączona do listu gończego, w „Gazecie Śledczej“ **została odbita dopiero w dniu wczorajszym.** Zadziwiający pośpiech“.

Do powyższych słów „Robotnika“ możemy dodać jedynie, że „Il. Kurjer Codzienny“ był pierwszem pismem, które dnia 24 sierpnia zwróciło uwagę na niebywały fakt nieogłoszenia listu gończego i przewlekania z tą sprawą. Dopiero po wystąpieniu „Il Kurjera Codzienego“ sprawą zajęły się „A. B. C.“ i w konsekwencji władze śledcze wydały list gończy.

Śledztwo na nowych torach?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września (AW). Dzisiejsza „Rzeczpospolita“, omawiając akcję władz śledczych w sprawie generała Zagorskiego, dowodzi, że **władze odrzucają teraz już zupełnie możliwość ucieczki generała Zagórskiego zagranicę i zwróciły dochodzenia w kierunku innej hipotezy.** Pismo uważa za możliwe, że dochodzenie śledcze w sprawie generała Zagórskiego obejmie obecnie **nowy urzędnik.**

—0—

Polski projekt traktatu o zabezpieczeniu pokoju.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Genewa, 2 września. Ze względu na to, że kwestja **zmniejszenia załogi okupacyjnej nad Renem** może uchodzić zasadniczo za uregulowaną, a żaden inny ważniejszy problem nie znajduje się na porządku obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, **główne zainteresowanie koncentruje się na debacie ogólnej plenarnego posiedzenia Ligi.** W pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia **delegat Polski Sokal przedłoży Zgromadzeniu projekt powszechnego paktu o nieagresji, który ma za zadanie umożliwić korzystanie z zasad traktatu w Locarno wszystkim narodom.** Projekt ten oceniają jako **ostatnią próbę ratowania protokołu lokarneńskiego** i chęć zatarcia złego wrażenia wywołanego fiaskiem konferencji rozbrojeniowej na morzu. Projekt ma za zadanie stworzenie podstawy bezpieczeństwa i dać nowy impuls dla idei rozbrojenia w momencie, gdy prace przygotowawczej komisji rozbrojeniowej zostały przerwane i odroczone. **Projekt napotka jednak na wielkie trudności,** mianowicie z jednej strony **ze strony Niemiec, które będą się opierały przeciw rozszerzeniu gwarancyj lokarneńskich także i na granice wschodnie,** z drugiej strony **Anglji,** która będzie oponować przeciw maskowanej regeneracji protokołu.

—0—

Przełamanie frontu chińskich wojsk północnych.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Londyn, 2 września. Otrzymano tu wiadomość, że front **wojsk północnych nad rzeką Jangtse został przełamany.** Wojska południowe idą naprzód szerokim frontem, zająwszy Fuken.

—0—

Telegramy.

Przed decyzją w sprawie zwołania Sejmu.

Warszawa, 2 września (AW). Powrót wicepremjera p. **Bartla z konferencji z premierem w Druskiennikach** oczekiwany jest **w dniu jutrzejszym.** W czasie pobytu wicepremjera Bartla w Druskiennikach **zadecydowane zostanie ostatecznie ustosunkowanie się rządu do żądania** zwołania nadzwyczajnej sesji Izb ustawodawczych.

Ultimatum Polski do Litwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Polskie władze wojskowe zwróciły się do rządu litewskiego **z 24-godzinnem ultimatum,** domagającem się zwrócenia żołnierza polskiego, porwanego przed kilku dniami na granicy polsko-litewskiej. W razie, gdyby rząd litewski odmówił zadośćuczynieniu temu żądaniu, władze polskie uchylą się od odpowiedzialności za następstwa tego czynu.

Dalsza depesza z Kowna donosi, że rząd litewski po otrzymaniu przytoczonej wiadomości, stwierdził, iż faktycznie przed kilku dniami **przytrzymany został żołnierz polski** i że po załatwieniu pewnych formalności, zostanie wydany władzom polskim.

Prasa francuska o zabezpieczeniu granic zachodnich Polski.

Paryż, 2 sierpnia. (PAT) Prasa komentuje obszernie **mowę Brianda,** wygłoszoną na bankiecie, wydanym na cześć uczestników konferencji Unji międzyparlamentarnej, podkreślając ustęp przemówienia, który zapewnia, iż układy locarneńskie gwarantują pokój zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Niemiec.

Pertinax w artykule, zamieszczonym w „Echo de Paris“, wyraża **odmienne zdanie i dowodzi, że granica polsko-niemiecka pozbawiona jest odpowiednich gwarancyj,** zabezpiecza ją jedynie artykuł 10 paktu Ligi, który nie nakłada na nikogo określonych obowiązków. We wstępie do traktatu rozjemczego niemiecko-polskiego Niemcy odrzucają wprawdzie wszelką myśl o napaści na Polskę, lecz według orzeczenia trybunału haskiego, podobne oświadczenia wstępne nikogo **nie wiążą.** Wreszcie układy locarneńskie oddają ewentualne spory ostatecznej decyzji Rady Ligi, o ile jednak nie byłoby w Radzie jednomyślności, **strony odzyskują swobodę działania.** Nie można wobec tego polegać zbytnio na tego rodzaju procedurze.

Victor Snell, powracając na łamach „Oeuvre“ **do sporu pomiędzy de Jouvenelem a delegatami niemieckimi Loebem i Schuckingiem,** podkreśla, że ten ostatni pozostawił bez odpowiedzi argument de Jouvenela **o braku zapewnienia nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej.** Snell oświadcza, że **tylko gwarancja, iż żaden konflikt nie powstanie nad brzegami Wisły, uchylić może niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju w Europie,** wobec czego **nigdy nie była tak oczywistą konieczność Locarna wschodniego, jak obecnie.** Brak wyraźnej odpowiedzi w tej kwestji ze strony delegatów niemieckich nasuwa przypuszczenie, iż mają oni ukryte zamiary.

—0—

Wielka rzekomo akcja szpiegowska w Rosji, opłacana przez Anglję.

Moskwa, 2 września. (AW) Prasa zamieszcza szczegóły **rzekomo wielkiej afery szpiegowskiej kapitana wojsk angielskich, Boyce, w Leningradzie.** W związku z tą sprawą aresztowano już **kilkudziesięciu ludzi, z których 26 osób pociągniętych zostanie przed sąd polowy.** Dzienniki inspirowane przez G. P. U., wymieniają szereg szczegółów, tyczących się organizacji szpiegowskiej. Kapitan Boyce posiadał podobno swoje filje szpiegowskie na terenie **całej europejskiej części związku sowieckiego,** utrzymujące przez centralę leningradzką kontakt **z kilku stolicami państw zachodnich,** sąsiadujących ze związkiem sowieckim. Według dalszych oskarżeń prasy sowieckiej, organizacja szpiegowska służyła **głównie Anglji,** przez którą była opłacana.

Nowe aresztowania wśród Gruzinów.

Moskwa, 2 września (AW). Donoszą tu z Tyflisu, iż aresztowano tam **kilkunastu politycznych działaczy gruzińskich,** zaliczających się ostatnio do narodowej opozycji gruzińskiej partji komunistycznej. Aresztowanym grożą represje.

Kronika telegraficzna.

Wisła wzbiera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. **Wisła ciągle wzbiera.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem stan wody na Wiśle pod Warszawą **wynosił 2.12 m., to znaczy o 1.02 m. ponad poziom normalny.** Kulminacyjny wzrost przypływu wody spodziewany jest pod Warszawą **na niedzielę.**

Na wieść o katastrofie powodzi w okolicach górskich i w związku ze spodziewanym wielkim przyborem wody na Wiśle pod Warszawą, starosta warszawski p. Gajewski wydał wczoraj zarządzenie, polecające okolicznym gminom i spółkom wodnym **wzmocnienie tam ochronnych.** Zarządzenie to ma charakter zapobiegawczy, gdyż mimo przyboru wód na Wiśle, powódź pod Warszawą nie jest spodziewana.

—0—

STAN WISŁY POD KRAKOWEM.

(s) Jak się w dniu dzisiejszym informujemy w wydziale wodnym tut. okr. dyrekcji robót publ., stan wody na Wiśle pod Krakowem i w okolicy jest zupełnie normalny. Według nadeszłych do dyrekcji robót publ. wiadomości, Dunajec i San opadają.

Dział giełdowy.

Kraków, 2 września.

AKCJE CHWIEJNE, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja niepewna. Chęć kupna ograniczona do minimum i to jedynie w stosunku do nielicznych papierów. Obroty naogół słabe. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 19.55—19.70, Jaworzno 19.80—19.95, Bank Polski 136—137, Chybie 5.80—5.90, Cegielski 38.5—39.5, Górka 57, Chodorów 146. Ostatnie dwa papiery w silnem poszukiwaniu zwyżkowo.

Na rynku walutowym tedencja utrzymana, przy nastroju spokojnym. Zaofiarowanie towaru w dalszym ciągu mocniejsze, przy słabem zainteresowaniu. W Krakowie dolar got. 8.91½8.91 3/4, czeki bank. 8.94—8.95. w Warszawie got. 8.91—8.91½, czeki 8.93 9/10, we Lwowie dolar got. 8.90 3/4—8.91 1/4, czeki 8.94—8.91½, w Katowicach got. 8.92—8.92½, czeki 8.94½. Bank Polski bez zmiany płacił za got. 8.88, za częki 8.91.

—0—

Wiedeń, 2 września. Ruch na giełdzie ze względu na zakończenie rachunków miesięcznych, nieregularny. Zmiany kursów utrzymywały się w małych granicach. W zainteresowaniu papiery lektryczne i węgierskie. Reszta efektów w zaniedbaniu. Akcje naftowe w zaofiarowaniu przy tendencji nieco zniżkowej.

Siersza Górnicza 4.8, Portland 52, Karpaty 30.5, Galicja 95, Schodnica 9.4, Nafta 10.4, Alpiny 47, Gal. Bank Hipot. 0.8, Fanto 8.8, Zieleniewski 15.3

Zurych, 2 września (PAT) Zamknięcie: Paryż 20.33, Londyn 52.21 1/4, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.20, Włochy 28.12.5, Hiszpanja 87.70, Holandia 207.80, Berlin 123.40, Wiedeń 73.12.5, Sztokholm 139.03, Oslo 135.90, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58, Budapeszt 90.77.5, Białogród 9.13, Ateny 6.87.5, Konstantynopol 2.57.5, Bukareszt 3.20, Helsingfors 12.07.5, Buenos Aires 221.50.

Po rozwiązaniu Rady m. Lwowa.

Kraków, 2 września.

Na podstawie rozporządzenia wojewody lwowskiego, którego treść podaliśmy wczoraj,, oddanie urzędowania nowo mianowanemu Tymczasowemu Zarządowi miasta do rąk komisarza rządowego, **nastąpi dzisiaj** w piątek 2 bm. Nowy komisarz m. Lwowa zgłosi się w tym dniu do prezydjum magistratu.

Wojewoda lwowski mianował

RADĘ PRZYBOCZNĄ

w następującym składzie:

1) Karol Baczyński, pułkownik rezerwy. 2) Michał Baczyński, kontroler Dyrekcji ceł we Lwowie. 3) Rafał Buber, adwokat. 4) Władysław Buszek, jubiler. 5) Józef Brzeski, radca prokuratorji skarbu. 6) Michał Chrystowski, zecer. 7) Włodzimierz Decykiewicz, członek Tymcz Wydz. Samorządowego. 8) Leonard Deszberg, prezes Ogniska Naucz. 9) Maksymiljan Glasermann, prezes Tow. Jad-Charuzim. 10) Franciszek Groer, prof. Uniwersytetu. 11) Artur Hausner, poseł na Sejm. 12) Henryk Heschcles, redaktor naczelny „Chwili". 13) Franciszek Iżyk, prezes Stow. „Gwiazda". 14) Marja Jaworska, dyr. seminarjum. 15) Dr Leon Kozłowski, prof. Uniwersytetu. 16) Bronisław Laskownicki, prezes Tow. Dziennikarzy Polskich. 17) Józef Litwinowicz, prezes Kongregacji Kupieckiej. 18) Maurycy Madurowicz, urzędnik T. W. Sam. 19) Witold Minkiewicz, prof. politechniki. 20) Gustaw Pammer, prezes Izby Rękodzielniczej. 21) Kornel Paygert, wiceprezes Stow. Właśc. Realności. 2) Dr Salomon Ruff, prymarjusz Szpitala izraelickiego. 23) Erazm Ryglan, funkcjonarjusz kolejowy. 24) Emil Schmorak, adwokat. 25) Kamil Stefko, profesor Uniwersytetu. 26) Zdzisław Stroński, archiwarjusz. 27) Jan Szczyrek, członek T. W. Samorządowego. 28) Ks. dr Stanisław Szydelski, prof. Uniwersytetu. 29) Władysław Tęczarowski, dyr. Wydaw. im. Ossolińskich. 30) Juljan Tokarski, rektor Politechniki. 31) Ozjasz Wasser, adwokat. 32) Stanisław Zakrzewski, prof. Uniwersytetu.

UCHWAŁY TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO.

Tymczasowy Wydział Samorządowy w dn. 30 sierpnia odbył posiedzenie, na którem senator **Biały** wygłosił referat, uzupełniony przez członka Wydziału **Decykiewicza,** który jako b. wiceprezydent namiestnictwa w latach wojennych przypomniał okoliczności, wśród jakich rozwiązana została Rada m. w r. 1915, wybrana w r. 1913. Ponieważ nie było wówczas we Lwowie prez. Neumanna a wiceprezydenci dr Stahl, śp. Rutowski i dr Schleicher zostali **wywiezieni do Rosji,** komisarzem rządowym zamianowany został śp. **Grabowski.** W r. 1918 uzupełniono skład Rady przybocznej do 100 i zamianowano komisarzem **dr Wl. Stesłowicza.**

W r. 1919 Komitet rządzący uchwałą z dnia 11 stycznia powiększył skład Rady m ze 100 na 150, rozszerzył jej kompetencję i upoważnił Radę m. do wyboru prezydenta i 4 zastępców (zamiast dotychczasowych 3). Zdaniem p. Decykiewicza p. **Neumann,** jakoteż wiceprezydenci **byli mianowani, a nie wybrani, mieli więc charakter komisarzy rządowych** i zastępców. Prez. Neumann **nie został zatwierdzony przez Naczelnika państwa** (jak dawniej przez cesarza) i jakkolwiek nosił nazwę prezydenta, **był tylko komisarzem rządowym.**

Po wysłuchaniu tego wywodu, T. Wydział Samorządowy większością głosów uchwalił:

„Z powodu wadliwej gospodarki gminy m. Lwowa, **ujawnionej w 22 sprawozdaniach komisji lustracyjnej,** Tymcz. Wydziału Samorządowego, które zostały przedłożone prezydjum miasta i ministerstwu spraw wewnętrznych, a które to wadliwości stwierdzone zostały przez komisję ministerjalną w r. 1927, tudzież z uwagi na upływ czasu przewidziany w paragr. 20 statutu m. Lwowa, Tymcz. Wydział Samorządowy oświadcza się większością głosów **za usunięciem obecnego zarządu miasta,** złożonego z Tymczasowej Rady m. i jej prezydjum , tudzież za ustanowieniem **nowego zarządu** a mianowicie Komisarza rządowego i 2 zastępców, oraz Rady przybocznej".

Co do osoby Komisarza rządowego, Tymcz. Wydział Samorządowy uważa, że powołanie na stanowisko komisarza rządowego miasta Lwowa, mającego tak chlubne tradycje w naszej historji i tak zasłużonego około wskrzeszenia Polski — **osoby z poza Lwowa,** nie znającej stosunków miejscowych, **byłoby niepożądane i mogłoby dotknąć szerokie koła lwowskiego społeczeństwa.**

To też Tymcz. Wydział Samorządowy zwraca uwagę Urzędowi wojewódzkiemu na kandydaturę osób, **pochodzących ze społeczeństwa lwowskiego,** których mianowanie niewątpliwie dobrze zostałoby przyjęte w mieście, a które dają większą rękojmię, niż dotychczasowi kandydaci, że cele, które województwo ma na oku, zmieniając zarząd miasta — zostałyby osiągnięte.

T. Wydział Samorządowy zatem proponuje na komisarza rządowego I. loco dr Władysława Stesłowicza, b. ministra i b. komisarza rządowego m. Lwowa, zaś II. loco dr Stanisława **Zakrzewskiego,** prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie.

Na I. zastępcę komisarza prof. dr **Matakiewicza,** powagę w dziedzinie wodociągów i kanalizacji

a na drugiego zastępcę pp. Antoniego **Schultisa,** b. wojewodę śląskiego, lub Wiktora **Bielskiego,** r. Tymcz. Wydziału Samorządowego, Maurycego **Madurowicza,** r. Wydz. Samorządowego, lub wreszcie Zygmunta **Żeleskiego,** b. starostę powiatu lwowskiego.

Co do składu osobowego i liczebnego **Rady przybocznej,** Tymcz. Wydział Samorządowy oświadczy się po otrzymaniu zawiadomienia, jaki ma być zakres działania przyznany tej Radzie przybocznej, gdyż od tego zależeć będzie, czy wystarczy 36, czy też więcej członków.

Jak widzimy, wojewoda lwowski uzgodnił rozwiązanie Tymczasowej Rady m. Lwowa tylko z pierwsza częścią uchwały Tymcz. Wydziału Samorządowego, — **natomiast pominął zupełnie doradczy głos T. Wydziału, co do wyboru komisarza rządowego i jego zastępców.** **Przyp. red.**

Wydział meljoracyjny

w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie.

Do istniejących od lat 42 w krakowskiej Szkole przemysłowej wydziałów budowlanego, mechanicznego i chemicznego — przybywa obecnie **wydział meljoracyjny.**

Celem tego wydziału jest kształcić teoretycznie i praktycznie pracowników i techników dla biur i przedsiębiorstw meljoracyjnych, jako sił pomocniczych do studjów, opracowywania projektów i prowadzenia robót, dalej kształcić kandydatów na samodzielnych techników-meljoratorów i fachowych przedsiębiorców dla przeprowadzenia robót meljoracyjnych, a wkońcu przygotowywać średnich urzędników technicznych dla administracji państwowej i samorzadowej.

Program nauki, prócz przedmiotów ogólnokształcących i podstawowych, obejmuje cały szereg przedmiotów czysto zawodowych, jak: gleboznawstwo i bonitację gleby, miernictwo i niwelację, budownictwo lądowe i drogowe, sondowanie i wiercenie gruntów, wodociągi wiejskie i studnie wraz z ujęciem wód źródlanych, roboty wodno-regulacyjne, roboty meljoracyjne wraz z budową stawów rybnych, uprawę łąk, pastwisk, torfów i murszów, oraz cały szereg przedmiotów pomocniczych.

Pełny kurs nauki **trwa lat cztery,** a każdy rok szkolny rozpada się na okres wykładów **od 10 września** do końca kwietnia i na okres ćwiczeń praktycznych w miesiącach maju, czerwcu, a częściowo i wrześniu. W okresie ćwiczeń zaznajamiają się uczniowie z praktycznem prowadzeniem tych wszystkich robót, które poznali teorytycznie w okresie wykładów.

Na wydział meljoracyjny **przyjmuje się uczniów,** którzy ukończyli pełną 7-klasową szkołę powszechną lub cztery klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej. Wszyscy kandydaci składają egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych. Od tego egzaminu zwolnieni są jednak kandydaci, którzy przychodzą ze świadectwem ukończenia sześciu klas szkoły średniej.

Po zakończeniu nauki na kursie czwartym, składają uczniowie t. zw. egzamin końcowy z przedmiotów ściśle zawodowych i otrzymują tymczasowe świadectwo z ukończenia nauki szkolnej, zaś po odbyciu jednorocznej praktyki poszkolnej przy robotach meljoracyjnych lub wodno-regulacyjnych, złożeniu sprawozdania i świadectwa z tej praktyki i po złożeniu egzaminu praktycznego, otrzymują świadectwo ostateczne i tytuł **„technika-meljoratora".**

Uczniowie wydziału meljoracyjnego korzystają z prawa odroczenia terminu odbycia **powinności wojskowej** do 23 roku życia włącznie, absolwenci zaś korzystają z prawa półtoraroczne służby w wojsku stałem, a w państwowej **służbie cywilnej** z praw zagwarantowanych ustawą.

Technik-meljorator, po sześcioletniej praktyce w dziedzinie robót meljoracyjnych, uzyskuje prawo do sporządzania projektów technicznych urządzeń meljoracyjnych i ich kosztorysów, oraz do kierownictwa robót meljoracyjnych, przedsiębranych z pomocą pożyczek z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne.

Powyższy program nauk i organizacja wydziału meljoracyjnego jest przeznaczony dla zaniedbanych dziś gałęzi gospodarstwa rolnego: umożliwi on — oddając społeczeństwu rok rocznie zawodowo wykształconych techników-meljoratorów, podniesienie kultury rolnej, wykorzystanie nieużytków; technicy o średniem wykształceniu dotrą bowiem do wszystkich zakątków kraju, a zorganizowanie tego wydziału przy szkole przemysłowej w Krakowie daje rękojmię, że spełnią oni swe zadanie na równi z ich kolegami z innych wydziałów, którzy od dziesiątek lat oddają swą pracę i wiedzę dla dobra miasta i kraju.

Jednorazowy zasiłek dla pracowników komunalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w specjalnym okólniku, że **wypłata jednorazowego zasiłku pracownikom komunalnym** na wzór zasiłku, przeznaczonego dla funkcjonarjuszy państwowych, **nie stoi w sprzeczności z obowiązującemi przepisami.** Obecnie więc wszystko zależy od poszczególnych miast i ich możliwości finansowych.

—0—

Ważne zarządzenie w sprawie redukcji urzędniczek pocztowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. W okresie rozpoczynającej się **redukcji urzędników państwowych**, zaczęto stosować zasadę, że zwolnieniu podlegały w pierwszym rzędzie **urzędniczki zamężne.** Rozporządzenie to wprowadzało pewnego rodzaju **celibat dla urzędniczek,** które, o ile korzystnie za mąż nie wychodziły, **rezygnowały z małżeństwa** z obawy utraty posady.

Od dłuższego czasu czyni starania o niestosowanie zasady redukcji do urzędniczek zamężnych Związek Pracowników Pocztowych. Ostatnio wydał, idąc po linji tych starań, minister poczt i telegrafów zarządzenie, w którem postanawia, że urzędniczki pocztowe, zawierające związki małżeńskie, będą traktowane nadal **na równi z urzędnikami męskimi, wobec czego nie grozi im z powodu małżeństwa utrata posady.**

—0—

KRONIKA.

Kraków, 2 września.

Zapowiedź przyjazdu Prezydenta Rzpltej do Krakowa.

W ciągu bieżącego miesiąca gościć będzie Kraków po raz pierwszy Prezydenta Rzpltej, Ignacego Mościckiego, który w oficjalnym charakterze zjedzie do Krakowa w dniu 23 b. m. i zabawi w Krakowie przez dwa dni. O mającym nastąpić przyjeździe Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa zostały wczoraj urzędowo zawiadomione władze krakowskie, zarówno województwo, jak i prezydjum miasta, Uniw. Jag. i Izba handlowa.

Prezydent zamieszka w Krakowie w nowo urządzonych salach w południowo-wschodniej części Zamku. W razie, gdyby sale do tego czasu nie były wykończone, zamieszka Prezydent w gmachu województwa.

Karambol kolejowy pod mostem warszawskim w Krakowie.

Dzisiejszej nocy na dworcu przetokowym przy moście warszawskim w Krakowie najechał pociąg towarowy, prowadzony przez maszynistę Białka na próżny garnitur osobowy, stojący na bocznym torze. Skutkiem najechania został uszkodzony jeden wagon z garnituru osobowego, maszyna zaś pociągu towarowego została uszkodzona, a kierownik tego pociągu, Jastrzebski, został lekko kontuzjonowany. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze kolejowe.

Wykrycie wielkich nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Władze śledcze i celne w Częstochowie wykryły niebywałe nadużycia, oraz kontrabandę, wskutek której Skarb Państwa poniósł straty na około 80.000 złotych. Firma P. Kolin trudniła się masową kontrabandą jedwabnych pończoch i innych pokrewnych towarów, przemycanych przez t. zw. zieloną granicę z Niemiec. Przeprowadzona znienacka rewizja wykryła nieoclone towary wartości 20.000 złotych, ponadto wpadły w ręce władz kompromitujące listy i rachunki niemieckich firm, które stanowią podstawę do obliczenia należności celnych i szkód poniesionych przez państwo.

W związku z tą sprawą aresztowano również wspólnika Kolina, kupca, Gewermana, u którego również znaleziono liczne zapasy towarów pochodzenia niemieckiego. Towar skonfiskowano i przewieziono do Warszawy, oba zaś sklepy opieczętowano.

Tajemnicze samobójstwo.

Wczoraj o godzinie 6 rano znaleziono niedaleko Zakopanego, obok toru kolejowego, jakiegoś młodzieńca z rozbitą głową i ciężkiemi obrażeniami na ciele, dającego słabe oznaki życia. Jak się okazało, jest to 18-letni Zdzisław Kobielski z Piotrkowa. Kobielskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Policja w Zakopanem otrzymała list z zawiadomieniem o zabiciu Kobielskiego przez anonimowego sprawcę. Również przy Kobielskim znaleziono list, grożący mu śmiercią ze strony tajemniczego osobnika. Śledztwo ustaliło, że morderstwo było sfingowane, listy bowiem były pisane przez Kobielskiego. Widocznie więc popełnił samobójstwo. Powody targnięcia się Kobielskiego na życie nie są znane.

Równouprawnienie obcych robotników we Francji.

Rząd francuski złożył Izbom ustawodawczym projekt ustawy, ratyfikującej międzynarodową konwencję, która zapewnia robotnikom cudzoziemskim, zatrudnionym we Francji, zupełne równouprawnienie z robotnikami francuskimi we wszystkich sprawach, dotyczących odszkodowania za wypadki przy pracy.

Projekt ten jest dla nas wysoce pożądany, dotychczas bowiem robotnicy polscy we Francji bronieni byli tylko na zasadzie specjalnej umowy polsko-francuskiej, która znacznie łatwiej było zmienić lub obejść, aniżeli ustawę ogólną, w każdym wypadku i stale obowiązującą.

Międzynarodowa lotnicza komunikacja pocztowa.

Telegram z Hagi donosi:

Konferencja światowa pocztowo-lotnicza, zwołana przez berneńskie biuro centralne światowego Związku pocztowego, z inicjatywy Unji republik sowieckich, otwarta została wczoraj. Przedmiotem obrad konferencji ma być projekt konwencji o międzynarodowej lotniczej komunikacji pocztowej. W obecnym kongresie bierze udział 30 krajów, należących do światowego Związku pocztowego.

—oSo—

KS. METROPOLITA SAPIEHA, po kilkutygodniowym wypoczynku, powrócił do Krakowa.

Z KOMITETU TYGODNIA LOTNICZEGO donoszą nam, że w niedzielę 4 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się na błoniach krakowskich pokaz zasłony dymowej-gazowej, oraz walki i obrony chemicznej, wskutek czego dostęp na błonia, począwszy od parku Dra Jordana od godziny 2 po południu będzie zamknięty.

OSTATNI TYDZIEŃ LOTERJI LOTNICZEJ. Ostatni Tydzień loterji lotniczej na przeloty do Lwowa i Warszawy tam, i z powrotem kończy się w sobotę dnia 3 b. m., poczem nastąpi wylosowanie wygranych biletów Pozostałe losy są do nabycia w kioskach w Rynku, przy ul. Karmelickiej. Wygrane zostaną natychmiast podane w dziennikach i ogłoszone przez radjo. Dochód przeznaczony na samolot sanitarny dla Krakowa.

MIEJSKIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE. Miejski Urząd zdrowia (ul. Poselka 12, parter) zostało otwarte po wakacjach szkolnych z dniem 1 września b. r. Godziny przyjęć: codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 2—4 po południu. Ambulatorjum prowadzi, jak w latach poprzednich, Dr. Ludwik Grabczak.

WIECZORNE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE. Krakowska Izba stowarzyszeń rękodzielniczych ogłasza Dnia 31 sierpnia b. r. odbyło się w Izbie rękodzielniczej, w obecności wizytatora szkół dokształcających, p. inż. Franciszka Smereczyńskiego, posiedzenie przedstawicieli krakowskich cechów, na którem ustalono czas rozpoczynania nauki w szkołach wieczorowych dokształcających. Nauka rozpoczynać się będzie w tych szkołach punktualnie o godz. 5.30 wieczorem i trwać będzie do 8-ej przez 4 dni w tygodniu. Przy tej sposobności uchwalono jednomyślnie wezwać wszystkich członków cechów, by w interesie nauki i porządku sprawdzali książeczki kontrolne uczniów i aby o każdej nieusprawiedliwionej nieobecności ucznia w szkole zawiadamiali dotyczących kierowników szkoły, celem pociągnięcia ucznia do odpowiedzialności. Uczniowie powinni punktualnie przybywać na naukę szkolną.

LOSOWANIE DOLARÓWKI Dnia 1 b. m. o godzinie 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 5-premjowej pożyczki dolarowej serji drugiej. Wylosowano przytem następujące numery: 40.000 dolarów, 890..288 8000 dol., 754.450, 3000 dolarów 117.593, 121.481, 706.743, 1000 dol. 747.533, 346.212, 784.209, 316.867, 515.866, 500 dol. 857.406, 813.742, 529.714 810.663, 030.352, 546.075, 087.659, 472,959, 472.959, 782.726, 228.832.

SPADŁ Z DRABINY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Antoniego Spisa, robotnika zajętego w łuszczarni ryżu w Dąbiu, który spadł z drabiny i złamał sobie lewe przedramię. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono nieszczęśliwego do szpitala.

WYPADEK PRZY PRACY. Przy czyszczeniu maszyn w fabryce drutu Romanowicza doznał złamania prawego przedramienia zajęty tam robotnik Bolesław Galos. Zawezwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł Galosa na oddział chirurgiczny.

UPADEK Z ROWERU. Pogotowie ratunkowe wezwano do Parku Krakowskiego, gdzie Maksymiljan Liszka, urzędnik prywatny ze Skawiny, spadł z roweru na torze wyścigowym podczas nauki jazdy na rowerze. Lekarz Pogotowie stwierdził u Liszki skręcenie lewej nogi. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, przewieziono Liszkę do szpitala na oddział chirurgiczny.

Z DROBNYCH ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Wiktorja Szatała z Zawady doniosła do policji, że w ul. Legjonów skradziono jej z wozu pakunek z garderobą, wartości 250 zł.

Do 5 komisarjatu P. P. w Podgórzu doprowadzono 6-letnią dziewczynkę, która błąkała się po rynku podgórskim. Dziewczynka nie umiała podać bliższych informacyj, dotyczących swojej osoby,

jedynie podała, że nazywa się Nowakówna.

Aresztowano Leona Mikulskiego, lat 24 liczącego, który targnął się na policjanta będącego w służbie.

Zmarli:

— Ks. Jan **Słopa**, kapelan W. P., zmarł w Krakowie w 30-tym roku życia.

— Dr. Jan **Kośmiński**, em. pułkownik W. P., zmarł w Samborze w 67 roku życia.

†

WŁADYSŁAW LELIWA ŻUROWSKI

rotmistrz 5. p. strzelców konnych, były legjonista, uczestnik walk w obronie Lwowa, Kawaler orderu „Polonia Restituta" i czterokrotnego Krzyża Walecznych

przeżywszy lat 30, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go września 1927 r. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 3 bm. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja do grobu — na które to smutne obrzędy stroskana żona i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych. 1000

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Z kraju.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ, który wczoraj bawił w Warszawie na zjeździe jubileuszowym przemysłu cukrowniczego, wyjechał wieczorem z powrotem do Spały, skąd wróci do Warszawy na dłuższy już pobyt w sobotę albo w poniedziałek. Prezydent Rzpltej będzie w przyszłym tygodniu uczestniczył w zjeździe chemików.

CZŁONKOWIE FRANCUSKIEGO TOW. PRZYJACIÓŁ POLSKI W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy: Wycieczka członków Towarzystwa Przyjaciół Polski zwiedziła wczoraj rano Zamek, Stare Miasto i Zachętę. Następnie udała się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyła wieniec. O godz. 1.30 odbyło się śniadanie w salonach hotelu Polonja, wydane na cześć gości przez Polski Klub Turystyczny. Podczas śniadania przemówił ks. poseł Dachowski, prezes Klubu Turystycznego, który wydał śniadanie na cześć gości. Odpowiedziała pani Róża Bailly, która w niezwykle szczerych i pełnych wzruszającej serdeczności słowach zaznaczyła, iż przybyła do nas, aby wyrazić swą gorącą przyjaźń dla Polski. O godz. 5 po poł. odbyła się w ratuszu, w gabinecie prezydenta miasta czarna kawa na cześć gości. Wieczorem w salonach hotelu Europejskiego goście byli na przyjęciu, wydanem przez komitet przyjęcia.

DALSZE ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 20—27 sierpnia włącznie wykazuje 137.889 bezrobotnych, w tej liczbie 100.509 mężczyzn i 37.380 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.072. Bezrobocie zmalało w następujących okręgach P. U. P. P.: Górny Śląsk o 598, Częstochowa o 476, Łódź o 474, Ostrowiec o 165, Ostrów o 134, Sosnowniec o 130, Przemyśl o 110, Białystok o 50, nadto powiat warszawski o 628.

WYROK W SPRAWIE GEN. ŻYMIERSKIEGO, jak już donosiliśmy, ma być ogłoszony we wtorek 6 b. m. o godz. 12. Tak długi przeciąg czasu pomiędzy dniem zakończenia przewodu sądowego, a ogłoszeniem wyroku spowodany jest koniecznością zredagowania obszernych motywów. Procedura sądów wojskowych wymaga bowiem, by wyrok był ogłoszony równocześnie z załączeniem motywów.

BILETY KREDYTOWANE DO TEATRÓW. Dyrekcja warszawskich teatrów „Nowości" i „Nietoperz", które za kilka dni rozpoczną swą działalność wprowadziła w życie inowację, przystosowaną do obecnego kryzysu finansowego. Oto, idąc śladem zagranicy dyrektor teatrów, Celmajster, wprowadził bilety kredytowane. Cały szereg instytucyj społecznych, związków, stowarzyszeń, zarząd i delegacje wielkich firm oraz fabryk i banków otrzymały specjalne bloki biletowe, których kupony będą wydawane urzędnikom w ciągu całego miesiąca, na każde ich zażądanie bez gotówki. Należność za bilety ściągana będzie na każdego pierwszego.

ZABURZENIA W WIĘZIENIU ŁÓDZKIEM. W więzieniu łódzkiem doszło do zaburzeń. Więźniowie porozbijali sprzęty w celach i nie wpuścili do nich dozorców. Przyczyną zaburzeń ma być, jak podają więźniowie, złe pożywienie.

PIERWSZE W POLSCE KREMATORJUM POWSTANIE W SOSNOWCU. Rada miejska m. Sosnowca uchwaliła budowę krematorjum. Sosnowiec będzie zatem pierwszem miastem w Polsce, posiadającem specjalne piece do spalania zwłok ludzkich.

Z POBYTU MINISTRA STANIEWICZA W WILEŃSZCZYŹNIE. Przed kilkoma dniami minister reform rolnych Staniewicz przeprowadził inspekcję powiatowych urzędów ziemskich w Święcianach, Brasławiu, Głębokiem i Duniłowiczach, oraz zwiedził na gruncie prowadzone i ukończone prace scalenjowe, parcelacyjne i meljoracyjne. Minister konferował z ludnością miejscową, oraz przyjął szereg delegacyj osadników wojskowych w sprawach, związanych z aktualnemi zagadnieniami z dziedziny parcelacji, komasacji, meljoracji i t. p.

ARESZTOWANIE WYTRAWNEGO „MIĘDZYMIASTOWEGO" OSZUSTA. W Wilnie aresztowano niejakiego Kurnickiego, który dokonał na terenie Wilna kilku malwersacyj. Elegancki oszust naciągnął jednę z firm wileńskich, płacąc jej za towar wekslami wystawionemi przez samego siebie pod różnemi nazwiskami i żyrowane przez siebie jako wspólnika firmy. Warszawski urząd śledczy, zapytany o osobę Kurnickiego, zawiadomił, że jest to poszukiwany oddawna oszust, który w Warszawie, Sosnowcu i jeszcze kilku miastach dokonał szeregu sprzeniewierzeń i oszustw.

NAUCZYCIEL PRZED SĄDEM ZA BICIE DZIECI W SZKOLE. Do bydgoskich władz sądowych nadesłano doniesienie, iż pewien nauczyciel z powiatu bydgoskiego, w czasie lekcji bił dzieci kijem po rękach, plecach, a nawet po twarzy. Na skutek tego doniesienia wytoczono mu sprawę karną i na rozprawie, odbytej przed sądem w Bydgoszczy, nauczyciel skazany został na 100 złotych grzywny, którą w razie nieściągalności, zamieniono na 10 dni więzienia.

MALARKA ZOFJA STRYJEŃSKA UMYSŁOWO CHORA? „Il. Kurjer Codz." donosi z Zakopanego: Wczoraj w nocy w mieszkaniu znakomitej malarki, p. Zofji Stryjeńskiej, zjawiła się policja wraz z lekarzem i poleciła jej udanie się z sobą, jako podejrzanej rzekomo o „obłęd" (?). Tejsamej nocy asysta policyjna i lekarska wywiozła (!) p. Zofję Stryjeńską z Zakopanego, podobno do zamkniętego sanatorjum. Wiadomość o tym niesłychanym fakcie wywołała w Zakopanem ogromne wzburzenie. P. Stryjeńska była w pełnym rozpędzie swej pracy i właśnie była zajęta rysunkami, kiedy zjawiła się komisja policyjno-lekarska. Oświadczyła ona spokojnie asyście, że „nie przypuszczała, aby nikczemność mogła sięgnąć tak daleko". Grono artystów zamieszkałych w Zakopanem, zamierza z tego powodu wszcząć akcję obronną, gdyż nikt nie przypuszcza, aby p. Stryjeńska, poza pewną ekscentrycznością, była chora umysłowo.

BUDOWA NOWEGO KOŚCIOŁA W NOWYM TARGU. (Kap) Z początkiem wiosny przyszłego roku rozpocznie się w Nowym Targu budowa nowego kościoła. Przygotowania do budowy zostały już ukończone, w czem niezwykłą energję okazał ks. dr. Karabuła. Plany nowego kościoła wykonał bezinteresownie inż. Czakiewicz z Warszawy.

PRZERWY W RUCHU KOLEJOWYM. Z powodu przerwania nasypu kolejowego przez powódź pod Nowym Sączem, na szlaku między Męciną a Marcinkowicami został zaprowadzony ruch osobowy z przesiadaniem w km. 172.6/9, zaś ruch towarowy skierowany czasowo drogą okrężną. Z tejsamej przyczyny wstrzymano aż do odwołania, ruch pociągów po torze lewym między Ropczycami i Sędziszowem. Po torze prawym kursują pociągi bez przeszkody. Na miejsce przerw wyjechał prezes Dyrekcji kolei państwowych, inż. Barwicz, z naczelnikami wydziału drogowego i eksploatacyjnego.

RUCH NA PRZEMSZY. Od niedawna panuje na rzece Przemszy ruch komunikacyjny. Kursują przedewszystkiem cztery wielkie parowce i szkuty,, każda o pojemności conajmniej 350 ton, które pośrednicza w przewozie węgla i innych frachtów do Kongresówki i Małopolski. Jeden z parowców służy w niedziele i święta do przewozu publiczności z Mysłowic do Oświęcimia.

ŚMIERTELNE WYPADKI W KOPALNIACH. Jak donoszą z Katowic, na kopalni książęcej w Murckach dostał się między bufory wagonów przetokowy Skoczygłąda i poniósł śmierć na miejscu.

Na kopalni „Anna" w Pszowie robotnik Jan Gołąb poniósł śmierć wskutek osypujących się głazów węglowych, które spadając zgniotły mu czaszkę.

Na tejże kopalni zginął robotnik Franciszek Cuberek. Spadające kamienie i belki złamały mu kręgosłup.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NACZELNIKA STACJI. Podczas przechodzenia przez tor kolejowy został pochwycony przez koła pociągu towarowego naczelnik stacji w Chorzowie, Jurenko i wleczony przez 25 metrów. Ciało zostało zniekształcone w straszny sposób.

ZWŁOKI KS. WOSIEKA Z OPOLA, który — jak donosiliśmy — spadł z Lodowego pod stronie Tatr czeskich, znaleziono — jak z Pragi donoszą — w tak okropnym stanie, że zaledwie zdołano je rozpoznać. Ponieważ wezbrał potok, do którego łożyska spadł ś. p. Wosiek, więc kamienie, toczone przez potok, poszarpały zwłoki ks. Wosieka i zniekształciły je w okropny sposób. Z czaszki pozostały tylko strzępy, wszystkie członki ks. Wosieka były połamane, ubranie w strzepach.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GRZYBAMI RODZINY POSŁA BUCHWALDA. Rodzina posła niemieckiego na Sejm śląski, Buchwalda przebywająca na letnisku w Ustroniu, uległa zatruciu grzybami, zebranemi własnoręcznie w okolicznych lasach. Dotąd zmarli, wśród strasznych boleści w szpitalu w Cieszynie: teść posła Buchwalda, Rudolf Meissner z Katowic i pięcioletni siostrzeniec Wolfgang Buchwald. Żona posła Buchwalda jest niebezpiecznie chora.

Ze świata.

POLSKI RYBAK WYŁOWIŁ Z OCEANU NIEZWYKŁY SKARB. Z Beach Heaven (Nowy Jork) donoszą, że Henryk Bordzik, rybak, schwytał olbrzymiego żółwia, ważącego 1.400 funtów. Żółw ten jest jednym z najrzadszych okazów życia morskiego, jaki kiedykolwiek został schwytany. Żółw został schwytany w sieć i zaciągnięty do doku rybackiego, gdzie wystawiono go na widok publiczny. Osobliwy ten olbrzym morski mierzył 8 stóp długości, 4 stopy szerokości, był 3 stopy i 6 cali grupy, a głowa jego miała 18 cali w średnicy. Urzędnicy miejskiego akwarjum w Nowym Jorku zakupili ten rzadki okaz natychmiast, płacąc zań 2000 dolarów.

POTWORNA ZBRODNIA WŚRÓD CHICAGOWSKIEJ POLONJI. Wśród chicagowskiej Polonji wielkie wrażenie wywołała zbrodnia, jakiej dopuścił się Piotr Marek, 40-letni robotnik kolejowy, który siekierą zarąbał na śmierć swoją żonę. Aresztowany po dokonaniu strasznej zbrodni, Marek oświadczył policji, że między nim a żoną były ustawiczne kłótnie i bójki, więc mu tak życie obrzydło, że postanowił zamordować żonę, a następnie sam sobie życie odebrać. Po dokonaniu jednak zbrodni nie miał już sił — jak twierdzi — na dokonanie samobójstwa.

SZPIEGOSTWO W ROSJI. Organa politycznej administracji aresztowały w Leningradzie grupę 26 osób, które uprawiały szpiegostwo na rzecz Anglji. Grupa została zorganizowana już w roku 1921 przez kapitana angielskiego Boyce i otrzymywała z Leningradu, Moskwy i Odessy informacje wojskowe. Rozprawa sądowa przeciwko tej grupie aresztowanych rozpocznie się już 2 września

LOT LONDYN—KANADA. Pułkownik Minchin w towarzystwie kapitana Hamiltona i księżniczki Wertheim, odleciał 31 z. m. o godz. 7.30 na monoplanie do Kanady. Przed odlotem monoplanu arcybiskup Cardiffu odprawił pod skrzydłami samolotu nabożeństwo. Księżniczka oświadczyła, że jest przekonana, iż dolecą do Ameryki, przyczem dodała, że w czasie lotu będzie prawdopodobnie pomagała w kierowaniu aparatem. Samolot zabrał ze sobą 800 galonów benzyny i żywność na dwa dni.

—0—

Dalsze szczegóły katastrofalnej powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 2 września (PAT). „Słowo Polskie" w doniesieniu ze Skolego z godz. 3.30 podaje, że ogromne deszcze spowodowały wylew **rzeki Opory. Most w Synowódzku został zupełnie zniszczony. Między Koniuchowem a Lubieńcem tor kolejowy jest zagrożony na znacznej przestrzeni. Połaczenia kolejowe ze Stryjem ze wszystkich stron z wyjątkiem od strony Lwowa, są przerwane.**

Znaczna część miasta Borysławia jest zalana. Dotychczas wydobyto **zwłoki 6 topielców.** W Skolem na Oporze woda podniosła się o 3 m. ponad poziom normalny.

W powiecie **doliniańskim** wystąpiły z brzegów wszystkie potoki niszcząc wiele mostów. **Komunikacja kolejowa między Stanisławowem a Stryjem jest przerwana** z powodu wylewu rzeki Siwki. W Dolinie woda wtargnęła do 100 domów. Pozatem zalany jest most w Rożniatowie i w Budziejowie Starym.

W powiecie horodeńskim stan wody na Dniestrze podniósł się o 2 i pół metra. **Komunikacja między Zaleszczykami a Horodenką i między Kołomyją a Obertynem przerwana.** W powiecie **kałuskim** z powodu oberwania się chmury wylała rzeka Siwka i Czeczwia. Szereg wsi zostało zalanych. W powiecie **kołomyjskim** Prut wezbrał gwałtownie. Stan wody na rzece podniósł się o 2 m. ponad poziom normalny. W powiecie **kossowskim** rzeka Seremesz wystąpiła z brzegów i **zalała 600 domów** i wiele dobytku w miasteczku Kuty. — Rzeka ta utworzyła sobie nowe koryto, które częściowo przechodzi przez miasteczko. Z zalanych domów **wydobyto kilka trupów. W Krzyworówniach woda zburzyła 7 domów. 6 osób utonęło.** W **Żabiu** kilka domów zostało zalanych. **Utonęło 12 osób.** Duży most został przerwany. W **Uścieżyskach** kilkanaście domów zostało zalanych. **Utonęło 9 osób.**

Wielkie zniszczenie torów kolej.

Warszawa, 2 września (PAT). Klęska powodzi, która nawiedziła Małopolskę, wyrządziła **duże szkody na linjach kolejowych, zwłaszcza w okręgu stanisławowskiej dyrekcji.** — Ostatnie wiadomości otrzymane przez ministerstwo komunikacji ze Stanisławowa donoszą, iż tor oklejowy w okręgu tej dyrekcji został w wielu miejscach podmyty, uniemożliwiając normalną komunikację. Specjalnie **duże szkody** wyrządziła powódź **na odciku Stryj—Bednarów** na linji Stryj—Stanisławów, gdzie woda zniszczyła nasyp kolejowy tak dalece, iż **ruch osobowy i towarowy został w dniu 31 sierpnia całkowicie wstrzymany aż do odwołania.** Równocześnie wstrzymany został na tej linji naładunek własny oraz przyjmowanie transportów od sąsiednich dyrekcyj. Władze kolejowe wydały specjalne zarządzenia, aby przesyłki kierowane do miejscowości, leżących na tej inji, wstrzymać i odpowiednio ubezpieczyć.

Równocześnie w tejże samej dyrekcji **wstrzymany został również ruch kolejowy osobowy i towarowy na odcinku Podleśniów—Woronienka** linji Stanisławów—Jasina, gdzie woda również podmyła tor kolejowy. Pogotowie techniczne dyrekcji pracuje z całym wysiłkiem, aby możliwie jak najprędzej naprawić wyrządzone przez powódź szkody i zagrożone odcinki linji kolejowej uchronić przed zniszczeniem.

W krakowskiej dyrekcji kolejowej podmyty został tor kolejowy na szlaku Męcina—Marcinkowice, gdzie nasyp kolejowy został formalnie zerwany na przestrzeni 180 m. Ruch pociągów towarowych wstrzymany został na przeciąg 48 godzin, zaś ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem.

Katastrofa powodzi w cyfrach.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Warszawa, 2 września (PAT). Wedle dotychczasowych raportów **z województwa stanisławowskiego,** stan wylewów przedstawia się następująco:

W **powiecie Żydaczów** powódź ogarnęła 10 gmin całkowicie, 24 w połowie. Mosty kolejowe na linji Kochabina-Stryj uszkodzone. W **powiecie Rohatyn** powódź zalała kompletnie 4 gminy, częściowo 8, zniszczone zostały zupełnie pastwiska i łąki. Szkody w oziminie wynoszą około 100.000 zł. W **powiecie Skole** zalanych jest 25 gmin, z czego 12 ucierpiało szczególnie skutkiem nagłego przypływu wody. W **powiecie kałuskim** zalanych jest 51 gmin, szkody w plonach, sianie i zasiewach wynoszą w przybliżeniu **2 i pół miljona złotych.** Szkody w kopalni **soli potasowych** „Tesp" w Kałuszu wynoszą **około 500.000 zł.** W powiecie **Bohorodczany** znaczne szkody wyrządziła powódź w 5 gm., mniejsze w 3. Jak dotychczas wiadomo, **zginęły 3 osoby.** W **powiecie Nadwórna** nawiedzionych powodzią zostało 14 gmin. W dolinie Prutu i Bystrzycy zalane są znaczne obszary pól i ogrodów. Tor kolejowy między Mikuliczynem a Tatarowem jest zerwany na przestrzeni 460 metrów. **Zniszczone zostało zupełnie miasteczko Mikuliczyn,** mosty pod Mikuliczynem oraz 4 mosty na Bystrzycy są zerwane.

W **powiecie tłumackim** nawiedzionych powodzią zostało 19 gmin, z tego 5 **do wysokości dachów chat.** Prócz tego szalejący huragan zniszczył 64 gospodarstwa. Zasiewy zboża i siano zupełnie zniszczone. Szkody wynoszą około **pół miljona złotych.** Uszkodzony został tor kolejowy na linji kolejowej do Oleszowa. Wysokość szkód w tym powiecie nie została określona z powodu trwającego nadal wylewu. W powiecie **kossowskim** powódź ogarnęła 12 gmin, straty są olbrzymie, nie dające się narazie określić. W powiecie tym według dotychczas posiadanych wiadomości, **zginęło około 20 osób.** W powiecie **śniatyńskim** powódź nawiedziła jedną gminę w całości, 5 częściowo. Szkody są bardzo znaczne w zbożu i w ziemniakach, oraz w budynkach i inwentarzu. W **powiecie Horodenka** dotkniętych jest częściowo powodzią 9 gmin. Szkody wynoszą **pół miljona złotych.** Most na Horodence uszkodzony, **5 ofiar w ludziach.** W powiecie **stanisławowskim** powódź objęła 30 gmin, które są zalane do wysokości 2 metrów. W powiecie tym z powodu wysokiego stanu wody również nie można ustalić wysokości szkód. Z powiatów **Turek, Dolina, Stryj, Peczeniżyn** z powodu **braku wszelkiej komunikacji niema informacyj.** Wojewoda stanisławowski p. Korsak wyjechał do najbardziej dotkniętych powodzią okolic. Sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna, gdyż na Dniestrze, Prucie i Czeremoszu **woda przybywa.**

NA TERENIE WOJ. LWOWSKIEGO.

Katastrofą powodzi padły dotychczas powiaty: **Bóbrka, Drohobycz, Lisko, Przemyśl, Rudki, Rzeszów, Sambor, Stary Sambor i Sanok.** W powiatach tych zalanych zostało **132 gmin wiejskich.** Z miast stoi częściowo pod wodą **Przemyśl, Borysław, Sanok i Chyrów.** Kilkanaście tysięcy **hektarów** pól zasianych oziminą, oraz ogrodów z warzywami i łąk znajduje się **pod wodą.** Wysokości szkód nie można narazie ustalić nawet w przybliżeniu, w każdym razie szkody są **miljonowe.** Oprócz zniszczonych torów kolejowych uległo zniszczeniu około 20 większych i mniejszych objektów drogowych. Szkody w tych objektach wynoszą w przybliżeniu **pół milj. zł.** Dotychczas stwierdzono na terenie woj. lwowskiego dwa wypadki zatonięcia, ponieważ jednak w licznych gminach woda zabrała wiele domów, zaś wiele uszkodziła, należy się obawiać, że ilość ludzi, którzy padli ofiarą powodzi okaże się większą.

NIEBEZPIECZEŃSTWO CZERWONKI Z POWODU POWODZI.

Z Warszawy donoszą: W ostatnich czasach stwierdzono w Małopolsce wschodniej stosunkowo liczne wypadki czerwonki. Wobec niespodziewanej powodzi na tych terenach, gdzie panowała ostatnio czerwonka, istnieje obawa rozszerzenia się tej choroby, ponieważ wody studzienne zostały zalane powodzią. Jak się dowiadujemy, celem przeciwdziałania w ewentualnem rozszerzaniu się choroby, we czwartek wyjechał na tereny nawiedzone powodzią dr. Palester, naczelnik wydziału do walki z chorobami zakaźnemi. Dr. Palester otrzymał szczegółowe instrukcje i znaczny zapas szczepionki przeciw czerwonce i tyfusowi brzusznemu. Szczepionki te będą rozdawane darmo ludności.

—0—

Katastrofa powodzi w Przemyślu

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 1 września.

W nocy z wtorku na środę wzrósł stan wody na Sanie pod Przemyślem do 5 metrów ponad zwykły poziom. Woda zalała wszystkie niedaleko brzegów położone wsi. I tak **pod wodą znalazły** się dzisiejszej nocy: Kupna, Bachów, Chołowice, Krasice, Krasiczyn, Korytniki, Ruszelczyce. Pomiędzy obu ostatniemi wsiami **woda zalała gościniec,** tak, że komunikacja odbywa się tam **przy pomocy łódek.**

Most na Iskani koło Dubiecka **został zupełnie zniesiony,** woda zabrała całe przęsła. **Most koło Hołubli silnie zagrożony.** Wieś podmiejska Ostrów, nad Sanem położone przedmieścia oraz ulice Sanowa, 22 Stycznia, Barska i Piotra Skargi **były dziś przedpołudniem zalane** wodą.

Na ulicach tych kursowały łodzie, które za drobną opłatą przewoziły mieszkańców tych ulic.

Około 11 przed południem **woda zaczęła opadać.** Do wieczora **obniżył się poziom wody znacznie,** bo o blisko półtora metra.

Jak donoszą z Dubiecka, **wrócił już San do swego wylewowego koryta.** (W tej chwili jednak gromadzą się na nieboskłonie ciężkie chmury, zapowiedź nowej ulewy).

Pociągi przychodzą z kilkogodzinnem opóźnieniem.

Komunikacji kolejowej z **Drohobyczem** dotychczas nie podjęto. Szyny kolejowe są na tej linji na przestrzeni kilku kilometrów **zerwane,** nasypy kolejowe **silnie podmulone.** Linje telefoniczne i telegraficzne również uszkodzone.

Wobec tego, że niektóre okolice są zupełnie odcięte od świata, nie zdołano dotychczas obliczyć szkód, spowodowanych wylewem.

T.

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 2 września

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, „Proboszcz wśród bogaczy", który po raz 36-ty zapełnia widownię. Jutro premjera „Króla" Flersa-Caillavet'a.

Galerja zasłużonych artystów scen krakowskich w foyer teatru wzbogacona zostanie w dniach najbliższych trzema cennemi nabytkami, które z wyborową wartością artystyczną łączą pośmiertny hołd, oddany pamięci trzech znakomitych pracowników tej sceny. Popiersie zmarłego w 1923 r. Michała **Tarasiewicza,** dłuta J. Szczepkowskiego, jest darem wdowy p. Janiny Tarasiewiczowej. Portret Antoniego **Siemaszki** w mundurze legjonisty, zmarłego w 1924 r., wykonany został na zamówienie i ze składk dyrekcji i kolegów przez Kaz. Sichulskiego. Wreszcie zmarły w czerwcu b. r. **Sobiesław Bystrzyński** przekazał teatrowi swój wizerunek pędzla prof. Leona Wyczółkowskiego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Proboszcz wśród bogaczy".
Sobota: „Król" (premjera).
Niedziela: „Król".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Blondynka czy brunetka".
Nowości: „Nędznicy".
Promień: „Księżna Gdańska".
Sztuka: „Za cenę duszy i ciała".
Uciecha: „Przygoda księżnej Samow" (Hela Moja).
Wanda: „Rozpętane żywioły" i „Gwiazda N. Jorku".
Warszawa: „Dziewczęta pod kuratelą".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 3 września 1927 r.

Kraków (422). G. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Nadprogram, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Dzieje astronomji w Polsce do czasów Kopernika" — wygł. p. Artur Szinagiel, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia" — wygł. dr J. Reguła, wicesekr. U. J., g. 20—20.30: Komunikaty, g. 20.30: Transmisja z Warszawy, g. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Wielka rola lotnictwa w przyszłych wojnach" — wygł. dyr. Wł. Baliński, g. 17—17.15: Nadprogram, komunikaty, g. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego. Paszeta Proniakówna (śpiew), Kaz. Czekotowski (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.), g. 18.35—18.50: Komunikaty PAT, g. 18.50—19.15: „Radjokronika" — wygłosi dr M. Stępowski, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Zaburzenia żołądkowe w zależności od pokarmu" (z działu „Hygiena") wygłosi dr Szulc, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.30: Wieczór humoru, g. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT.

Poznań (280.4). G. 13: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej, g. 17.30—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka", g. 19—19.10: Nadprogram i komunikaty, g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Barok w literaturze polskiej", wygłosi dr Tadeusz Grabowski, g. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze, g. 19.35—20.20: Odczyt p. t. „Turystyka tatrzańska" — wygłosi p. Tadeusz Wojciuk, g. 20.30—22: Koncert lekkiej muzyki. Udział biorą: pp. M. Sokołowa (sopran), K. Kopczyński (baryton), T. Waxman (cytra), Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą Stefana Sternalskiego, g. 22—22.20: Sygnał czasu, Komunikaty sportowe, godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) G. 17: Koncert g. 20: Koncert orkiestry, g. 22.30: Muzyka taneczna.

Wrocław (315.3) G. 16.30: Koncert, g. 20.15: Rozmaitości muzyczne, g. 22.15: Transmisja muzyki tanecznej z Gliwic.

Langenberg (468.8) G. 17.30: Koncert, g. 20.30: Wieczór humoru, następnie muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7) G. 15: Koncert, g. 20.15: Muzyka kameralna, g. 21.15: Kabaret, g. 23: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2) G. 11 Koncert, g. 16.15: Koncert, g. 20.05: Dawny humor wiedeński.

Brno (441.2) G. 19: Koncert tambur-mandolinistów, g. 20: Koncert, g. 22: Transmisja z Pragi.

Praga (348.9) G. 17: Koncert, g. 20.10: Muzyka operetkowa, g. 21.10: Muzyka taneczna, g. 22.25: Transmisja koncertu z kawiarni.

—0—

KROKI SĄDOWE PRZECIW RADJOPAJĘCZARSTWU. Dochodzenia władz powołanych wykazały, że mimo zniżonej do 1 zł. opłaty rejestracyjnej, jeszcze bardzo wielu radjosłuchaczy nie dopełniło ustawowego obowiązku zgłoszenia swego aparatu i złożenia opłaty abonamentowej, lecz uprawia radjopajęczarstwo, tak szkodliwe dla dalszego rozwoju radjofonji w Polsce. Niewątpliwie część tych radjopajęczarzy grzeszy tylko lenistwem, część jednak kieruje się świadomie złą wolą. Dyrekcja Polskiego Radja w Krakowie jest w posiadaniu wykazu tych radjopajęczarzy. Pierwsza lista nazwisk, które nie dopełniły obowiązku rejestracji, choć od kilku miesięcy posiadają radjoodbiorniki, lista zawierająca 118 nazwisk, będzie w tych dniach przez radjo ogłoszona. A jeżeli i to publiczne upomnienie nie pomoże, radjostacja prześle wykaz nazwisk radjopajęczarzy Dyrekcji policji, która odda sprawę prokuratorji państwa.

—0—

Kultura i sztuka.

Teozofja w życiu narodu.
(Odczyt p. Anny Besant).

Przy wypełnionej po brzegi sali Tow. Hygjenicznego prezeska Międzynarodowego Towarzystwa Teozoficznego, dr. Annie Besant, wygłosiła w języku angielskim odczyt, tłomaczony w odstępach na język polski. Prelegentka powiedziała między innemi: „Nie jest obowiązkiem prelegenta narzucać swemu audytorjum własne poglądy na zagadnienia poruszane. Każdy bowiem powinien mieć możność urabiania sobie własnych sądów — podążać lub nie za drogowskazem. W dziedzinie teozofji odróżniam dwie formy: niższą, t. j. wszystko to, co nazywamy wiedzą ludzką, i wyższą — bezpośrednie poznanie Boga. Ponieważ odczyt swój poświęcam zagadnieniu znaczenia teozofji w życiu narodu, chciałabym przeto określić zagadnienie narodu. Naród, to życie, które rozwijać się może normalnie tylko na stopie wolnej. Tylko wolny naród może wywiązać się należycie ze swych obowiązków, które nakłada nań przynależność do społeczności ludzkiej. Naród ma swój indywidualny charakter — jest życiem, a wolność jest podstawowym warunkiem rozwoju tego życia. W duszy narodu przejawia się Bóg. Rozbiór Polski, jako narodu wolnego, był zbrodnią dokonaną nietylko na organizmie Polski, ale i całego świata. Krzywda, jaką wyrządzono narodowi polskiemu, została dziś wyrównana i naród polski, znalazłszy się w rzędzie narodów wolnych, musi obecnie szukać swych własnych dróg. Przechodząc do zagadnienia teozofji, powiem, iż nazwać ją należy bezpośrednią wiedzą o Bogu. Wypływa to z rzeczywistości, że każdy człowiek musi odnaleźć w sobie cząstkę tego Boga. Wspólnota wszystkich religij leży w prawdzie, iż wszystkie opierają się na doktrynie jedynego Boga. Wszystkie religje czerpią swą naukę z pojęcia o istnieniu cząstki Boga w duszy każdego człowieka. Życie człowieka na ziemi jest reinkarnacją, która jest najwłaściwszą teorją nieśmiertelności. Życie człowieka, a właściwie życie jego nieśmiertelnej duszy, można podzielić na trzy fazy: życie doczesne, z powłoką doczesną, życie emocjonalne, stanowiące przejście do fazy trzeciej — doskonałego życia duchowego".

—0—

WYKOPALISKA Z PRZED 3000 LAT WE WŁOCŁAWKU. Magistrat m. Włocławka buduje obecnie wielką okręgową elektrownię. W związku z robotami ziemnemi, przy rozkopywaniu ulic spotyka się tu i ówdzie różnego rodzaju ciekawe wykopaliska. I tak, przy ul. Łęgskiej Nr. 76 w podwórzu, w głębokości 2 i pół metra wykopano 4 piękne talerze cynowe i kuty moździeż mosiężny.

Na najciekawsze wykopaliska natrafiono na bocznej ulicy Składowej. Celem przeprowadzenia odpowiednich prac wykopaliskowych, państwowe grono konserwatorów w Warszawie wydelegowało do Włocławka swego przedstawiciela, p. Zygmunta Szmita, pod którego nadzorem odkopano w tych dniach 13 grobów ciałopalnych, t. zw. Łużyckich, z epoki bronzowej. Groby składają się z dużego naczynia, zawierającego kości palone i z t. zw. przystawek, do których prawdopodobnie składano pokarmy dla zmarłych. Groby znajdują się na głębokości pół do 1 metra w ziemi, są uszkodzone z powodu przejeżdżających ciężkich wozów ulicą. Wszystkie jednak naczynia, w ilości 40-tu, dadzą się zrekonstruować.

W tem samem miejscu natrafiono na ślady osadnictwa z epoki kamiennej młodszej, t. zw. neolitu. Znaleziono pięknie wykonany nóż krzemienny. Wiek wykopalisk określa się mniej więcej na 3000 lat. Dokładny charakter grobów da się oznaczyć dopiero po rekonstrukcji znalezionych urn i naczyń i przeprawadzenia nad niemi odpowiednich badań. Znalezione wykopaliska powiększą niewątpliwie zbiory Kujawskiego Muzeum krajoznawczego. Należy zaznaczyć, że Ziemia Kujawska jest wprost kopalnią różnych tego rodzaju zabytków, z których wiele uległo już zniszczeniu, znaczna jednak część ocalała.

Pierwszy konkurs awionetek.

Warszawa, we wrześniu.

Zarząd główny L. O. P. P. organizuje od dnia 6 do 9 października na lotnisku mokotowskiem pierwszy krajowy konkurs awionetek. Konstruktorzy, zamierzający wziąć udział w konkursie, winni nadesłać odpowiednie deklaracje pod adresem zarządu głównego L. O. P. P., Warszawa, Długa 50, do dnia 20 b. m. Przy składaniu deklaracyj należy opłacić wpisowe w wysokości 50 zł od każdego aparatu. Deklaracje winny zawierać: 1) imię, nazwisko i adres konstruktora; 2) imię, nazwisko i adres, oraz numer świadectwa pilota, i 3) rysunki i obliczenia aparatu, oraz dokładny opis aparatu i silnika. L. O. P. P. nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody, wyrządzone osobom trzecim, natomiast odpowiedzialność tę przyjmują na siebie całkowicie uczestnicy konkursu, t. j. konstruktorzy i piloci.

W konkursie mogą wziąć udział tylko awionetki wykonane w kraju. Współczynnik bezpieczeństwa konstrukcji określa się na minimum 4. Stery nie mogą być odciążone. Rysunki i obliczenia awionetek powinny być podpisane przez inżyniera Awionetki powinny być dostarczone conajmniej na 4 dni przed terminem konkursu na miejsce wzlotów. Przed ostateczną decyzją o dopuszczeniu do konkursu awionetki zostaną w Warszawie obejrzane przez specjalną komisję, oraz muszą wykonać lot próbny. Pomieszczenie dla awionetek, benzynę i smary, potrzebne do odbycia warunków, jak również mechaników, dostarcza zarząd główny L. O. P. P.

Uczestnicy konkursu mają prawo jednorazowego powtórzenia próby, o ile poprzedni rezultat przekroczył dopuszczalne granice.

Po wykonaniu przez stające do konkursu awionetek wszystkich wymaganych warunków, oblicza się dla każdej ogólną ilość punktów. Nagroda I-sza zostanie udzielona konstruktorowi awionetki, która posiadać będzie największą ilość punktów. Nagrody II i III zostaną przyznane dwom następnym konstruktorom. Jednakowoż nagrody nie zostaną przyznane, o ile uzyskana przez awionetkę całkowita ilość punktów nie osiągnie sumy 160. Nagrody wynoszą: I — 5000 zł., II — 3000 zł., III — 2000 zł. Oprócz tego uczestnicy zawodów, którzy wykonają wszystkie warunki, otrzymją żetony pamiątkowe.

Dział gospodarczy

Problemy polskiego przemysłu naftowego.

Polski przemysł naftowy i to zarówno wytwarzający, a więc wiertniczy, jak i przetwarzający, tj. rafineryjny, przeżywa w ostatnich latach chroniczny kryzys, hamujący jego rozwój. Odnosi się to zwłaszcza do polskiego **przemysłu rafineryjnego, cierpiącego na brak ropy,** głównie z powodu przerostu tegoż przemysłu w stosunku do potrzeb kraju i w stosunku do rozwoju przemysłu wiertniczego. Stwierdzeniem tego stanu rzeczy jest fakt, że mimo, iż polski przemysł rafineryjny w zupełności zaspakaja potrzeby rynków wewnętrznych, a nawet wywozi dość znaczne nadwyżki, to jednak jest on uruchomiony jedynie częściowo.

Wyjście z tego impasu jest trudne i skomplikowane. Trudno jest zredukować ilość rafineryj, co pozatem byłoby połączone z nie stosunkowo wielkiemi stratami dla naszej gospodarki. Dlatego jedynem **racjonalnem rozwiązaniem problemu, jest przystosowanie wysokości produkcji przemysłu wiertniczego do wysokości potrzeb przemysłu rafineryjnego.** Jest to w obecnych warunkach niezwykle trudnem zagadnieniem, aczkolwiek możliwem do przeprowadzenia przy znacznej dozie energji, dobrej woli i inicjatywy tak prywatnej, jak i państwowej.

Projekt, załatwienia braku ropy w kraju przez sprowadzanie brakujących ilości z zagranicy, który został podniesiony przed niedawnym czasem przez pewne jednostki, jest wysoce szkodliwym, gdyż ropa nasza jest droższą od zagranicznej, przedewszystkiem z tego powodu, że naogół wiercenia dokonywane są w Polsce w znacznie trudniejszych warunkach, niż gdzieindziej, na znacznie większej głębokości. **Gdyby** przez zniesienie, lub obniżenie ceł **umożliwiono import tańszej ropy rumuńskiej,** to przez to samo **nasze przemysł wiertniczy poprostu utraciłby rację bytu.** Chwilowo najkorzystniej wyszedłby na tem przemysł rafineryjny. Jednak — jak doświadczenie wykazuje — nie na długo, gdyż przemysł rafineryjny kraju musi mieć oparcie w rodzimem wiertnictwie. Najlepszym przykładem jest przemysł rafineryjny Czechosłowacji, który od czasu odcięcia go od źródeł ropy podupadł i ledwie wegetuje.

Powracając zatem do poprzedniej konkluzji, należy stwierdzić, że **jedynie rozwój wiertnictwa krajowego rozwiązać może trudny problem niedoboru ropy.** Obecny stan pod tym względem jest niemal beznadziejny. Wiercenia dokonywane w ostatnich czasach zaledwie wyrównują braki, powstające wskutek wyczerpywania się innych szybów, tak, że produkcja utrzymuje się odawna w Polsce, na mniejwięcej jednakowym poziomie. Największą trudnością przy problemie rozwoju naszego wiertnictwa jest **brak kapitałów chętnych do inwestowania się w przemyśle naftowym.** Przedewszystkiem bowiem cierpimy na ogólny brak kapitałów krajowych, a z zagranicy, jak dotychczas, dopływają stosunkowo niewielkie ilości, nadto inwestycje w przemyśle naftowym szczególnie zaś w borysławskim przemyśle naftowym, wiercącym głęboko, są połączone ze znacznym... ryzykiem, są pewnego rodzaju loterją, zaś w ostatnich czacach, ludzie niechętnie angażują się w interesy ryzykowne. W Ameryce np. źródła ropy są przeważnie płytkie i obfite tak, że lokata kapitału w przemyśle wiertniczym jest niemniej pewna, niż w innych przemysłach. I u nas są okolice, gdzie źródła ropy mają charakter podobny do amerykańskiego, szczególnie w środkowej i zachodniej Małopolsce, gdzie bywają wypadki, że kapitał włożony w wiercenia zwracał w ciągu roku kilkaset procent.

Jednak nawet w tych okolicach ruch wiertniczy jest obecnie minimalny. Główną tego przyczyną jest **zupełny brak inicjatywy ze strony rafinerji i przedsiębiorców prywatnych.** Jedynem wyjściem jest ujęcie inicjatywy w tej dziedzinie przez państwo. Naogół o ile państwo zawodzi, pracując na niwie gospodarczej, o tyle w dziedzinie wiertniczej współpraca czynników państwowych daje dobre wyniki. To też z niecierpliwością należy oczekiwać chwili, kiedy **sprawa rozbudowy naszego wiertnictwa z współudziałem państwa wyjdzie z sfery projektów** i wcielona zostanie w czyn. Rola ta przypadłaby w udziale państwowemu przedsiębiorstwu naftowemu „Polmin", które do współpracy powoła zapewne kapitały prywatne.

—0—

Zniesienie cła od wywozu otrąb.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 września. Min. skarbu zawiadamia, że do dnia 9 bm. **otręby wszelkie mogą być wywożone zagranicę bez cła.** Odpowiednie rozporządzenie o odroczeniu terminu wejścia w życie, rozporządzenia z dnia 11 sierpnia br. zostało podpisane przez odnośnych ministrów wczoraj i zostanie ogłoszone w najbliższym dzienniku ustaw.

Dokoła sprawy maksymalnych ceł przywozowych.

Wprowadzenie nowej maksymalnej taryfy celnej przez Polskę wywołało w Niemczech falę protestów i nieprzychylnych komentarzy, wśród sfer zarówno oficjalnych jak i gospodarczych. Nie od rzeczy wobec tego będzie oświetlić rzeczowo tę kwestję.

I tak w „Dzienniku Ustaw" nr. 74 ogłoszono rozporządzenie z 11-go sierpnia br., podwyższające przywozowe stawki celne o 100% w stosunku do stawek zasadniczych dla towarów, pochodzących z krajów, nie mających z Polską uregulowanych stosunków handlowych, względnie traktujących polskie towary w przywozie gorzej, niż towary innych krajów, względnie premjujących wywóz towarów do Polski. Dla towarów wolnych zasadniczo od cła, wprowadzono specjalne maksymalne stawki celne.

Rozporządzenie to ma wejść w życie w 4 mies. po ogłoszesiu tj. dn. 26-go grudnia br. i wprowadzone odmienne stawki dla państw konwencyjnych, a odmienne dla państw, z któremi nie mamy umowy. **Odroczenie wprowadzenia tej taryfy na 4 mies. umożliwia Niemcom uregulowanie stosunków handlowych z Polską i zawarcie z nami traktatu handlowego.** Nowa taryfa nie jest w szczególności wymierzona przeciw jakiemukolwiek państwu obcemu, jest tylko słusznem odróżnieniem pomiędzy państwami, znajdującemi się z nami w normalnych i uregulowanych stosunkach handlowych i korzystających z wzajemności, a państwami innemi, przyczem posiada ona charakter zupełnie ogólny. Cła specjalne nałożone w taryfie maksymalnej na towary nie obciążone cłami, w taryfie normalnej, nie są towarami wyłącznie charakteryzującemi eksport niemiecki.

O tem, jak wielkie poruszenie wprowadzenie nowej taryfy wywołało w Niemczech, świadczy fakt, że **sprawa ta była rozważana onegdaj przez Radę ministrów w Berlinie.** „Vorwarts" twierdzi, że przez wprowadzenie tej taryfy, powstały nowe trudności w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych, biuro Wolffa w swoim komentarzu do artykułu „Epoki" oświadcza, że wprowadzeniem podwyżki celnej ma być dotknięte tylko niewielka ilość państw, a w praktyce przedewszystkiem Niemcy, ponieważ inne państwa, wchodzące tu w grę, mają stosunkowo tylko drobne stosunki handlowe z Polską.

Projekt kredytów przy wykonywaniu dostaw

Ostatnio na łamach prasy stołecznej wystąpiono z projektem wprowadzenia t. zw. **kredytów przy wykonywaniu dostaw.** Projektodawcy wyszli z założenia, że wobec braku gotówki w przemyśle i handlu, przy równoczesnem niewykorzystywaniu kredytów dyskontowych w Banku Polskim, z braku odpowiedniego portfelu wekslowego, należy wprowadzić formę kredytu znaną jeszcze przed wojną w Niemczech, a dającą pełną gwarancję udzielającemu go.

Jak wiadomo — regulacja należności za dostawy rządowe następuje zazwyczaj w ciągu 4—5 tygodni, od daty sporządzenia protokołu odbiorczego. Zazwyczaj termin ten jest nawet nieco dłuższy, skoro uwzględnimy czas wysłania przekazu i zawiadomienia bankowego o nadejściu pieniędzy.

Wskutek tak przewlekłych manipulacyj **dostawca pozbawiony jest przez dłuższy okres czasu kapitału obrotowego,** co niejednokrotnie może spowodować chwilowy zastój w produkcji. Ponieważ zaś instytucje rządowe nie wystawiają weksli, więc szereg przedsiębiorstw pracujących wyłącznie na dostawy rządowe, nie może korzystać z kredytów dyskontowych. Wyjątkowo instytucje rządowe stosują system zaliczek, co się kalkuluje jednak tylko przy transakcjach na większe sumy.

Otóż projektodawcy proponują, aby przy każdym odbiorze towaru jeden egzemplarz protokołu odbiorczego wysyłano do dostawcy, który miałby na jego podstawie możność po uprzedniem scedowaniu przypadającej mu od danej instytucji należności na współpracują-

cy z nim bank, **otrzymać tytułem zaliczki przynajmniej 80 proc. należnej sumy**, zaś reszta byłaby wypłacana cedującemu po zainkasowaniu należności przez bank, za potrąceniem procentu za czas od dnia wypłaty zaliczki do dnia, w którym pieniądze wpłynęły do banku w miejscu wypłaty.

———o§o———

Djarjusz ekonomiczny.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce wynosi obecnie 138.000 osób** i zmniejszyła się w okresie od 20—27 sierpnia o zgórą 3.000 osób. Zmniejszenie przypada głównie na okręg warszawski, górnośląski, częstochowski i łódzki.

— **Liczba bezrobotnych na terenie woj. śląskiego** zmniejszyła się w czasie od 17—24 sierpnia b. r. o 503 osoby i wynosiła 46.625.

— **Ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Anglji wynosiła dn. 22 sierpnia 1,044.400 osób**, wzrosła w stosunku do zeszłego tygodnia o 22.260, a mniejsza była od ilości w identycznym okresie r. ub. o 514.538 osób.

— **Projekt zamknięcia szeregu oddziałów prowincjonalnych istnieje w Banku Gosp. Kraj.** Zamknięte mają być oddziały w Cieszynie, Oświęcimiu i Żywcu, a otwarte w innych miejscowościach.

— **W ostatnim tygodniu do Gdyni zawinęło 11 statków zagranicznych.** Wszystkie statki zostały załadowane węglem.

— **Bilans handlu zagranicznego Niemiec** zamknięty został w lipcu deficytem przekraczającym 430 mil. marek.

— **Przygotowania do zaprowadzenia w Rosji metrycznego systemu miar i wag**, co nastąpić ma 1 grudnia r. b. czyni obecnie Rada pracy.

— **Związki górnicze w Nadrenji wypowiedziały w górnictwie węglowem umowę pracy** z dniem 1 września r. b., domagając się zaprowadzenia od 1 października r. b. ośmiogodzinnego dnia pracy.

— **Imigranci osiedleni w Stanach Zjednoczonych** przesłali w r. 1926 do swych krajów macierzystych sumę 322 mil. dol.

— **Ruch przeładunkowy w porcie gdańskim** w ciągu sierpnia był bardzo ożywiony. W ciągu tego czasu wywieziono z portu gdańskiego, poza innemi produktami, 354.000 ton węgla.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O. W PIERWSZEM PÓŁROCZU R. B. Obrót oszczędnościowy P. K. O. dał w I półroczu b. r. rezultaty ze wszech stron dodatnie. Ilość książeczek oszczędnościowych wszystkich typów wzrosła z 113.201 w dniu 1 stycznia b. r. do 138.734 w dniu 30 czerwca b. r., t. j. o 22.5%, a kwota złożonego kapitału w tym samym czasie z 24.6 miljonów do 38.1 milj. złotych, t. j. o 54.8%. Procentowo większy przyrost kapitału niż ilości książeczek, świadczy o wzroście kwoty złożonych oszczędności na jednę książeczkę. Gdy w dniu 1 stycznia r. b. na jednę książeczkę oszczędnościową zwyczajną przypadało zł. 223, to w dniu 30 czerwca wzrosła ta kwota do zł. 291, t. j. o 30.4%.

POMYŚLNE KONJUNKTURY W HUTNICTWIE NA G. ŚLĄSKU TRWAJĄ DALEJ. Sytuacja w przemyśle hutniczym na G. Śląsku w lipcu r. b. uważana jest za pomyślną. Zaobserwować się daje wzrost produkcji we wszystkich działach. W okresie tym pod ogniem było 12 wielkich pieców. Produkcja surówki wyniosła 37.062 ton, produkcja stali w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosła o 8.000 ton i wyraziła się ilością 73.893 ton. Walcownie żelaza wyprodukowały o 7.000 ton żelaza więcej, aniżeli w czerwcu r. b., mianowicie — 31.433 tony.

Porównanie liczb za okres pierwszych 7 miesięcy ubiegłego i bieżącego roku uwidoczniają najlepiej wzrost produkcji naszych hut górnośląskich. W okresie od 1 stycznia do 31 lipca 1926 roku wyprodukowano — 133.363 tony surówki, w roku bieżącym zaś w tym samym okresie czasu wyprodukowano — 239.124 ton. Stali surowej do 1 lipca w r. 1926 wyprodukowano 220.000, w tym samym okresie 1927 r. — 465.000 ton! Wzrost więc produkcji porównując rok zeszły z rokiem bieżącym, wynosi przeszło 100 proc. Na wzrost produkcji miały wpływ dwa czynniki: zwiększenie się pojemności rynku wewnętrznego, oraz wzrost eksportu.

W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM I CEGLARSKIM sytuacja po strajku uległa pewnej poprawie, głównie z tego powodu, że fabryki w okręgu krakowskim utworzyły wspólne biuro sprzedaży, które normuje obecnie ceny tak, że usnnięto zupełnie konkurencję i ułatwiono sobie zbyt.

TRYKOTAŻE. Tendencja z wyżkowa, z powodu wysokich cen surowca. Przewidywana jest też zwyżka robocizny. Warunki kredytowe utrudnione: żądają 50 proc. gotówką i krótkoterminowych weksli. Obroty małe. Zjawiły się też protesty weksli z Radomia i Będzina. Przędzalnie starają się wypuścić mało towaru, żeby na rynku nie było nadmiaru. Za wełnę żądają 50 proc. gotówką i weksli do 3 miesięcy z doliczeniem kosztów inkasa i 2 proc. miesięcznie. Zanotowano u hurtowników: swetry mieszane z wygoni i wełny — 6.00 zł. za sztukę, mniejsze — 4.50—5.00; za każdy większy numer — po 50 gr. drożej. Kamizelki męskie, wzorzyste — 18.00—19.00, czysto wełniane — 24.00—30.00, sztylpy bez stópek, najtańsze — 30.00, najdroższe — 60.00. Reformy damskie „3" — 10.00, „4" — 11.00, „5" — 12.00, czysto wełniane — -5.00. Kurtki szkolne najmniejsze — 10.00, każdy większy numer o 1.00 więcej; lepsze gatunki są droższe o 3.00—4.00. Kamizelki damskie najtańsze — 13.00, najlepsze — przeszło 30.00. Żakiety damskie I — 25.00—30.00, II — 20.00—24.50, III — 12.00—17.00. Dziecięce retuski od 6.00; każdy większy numer o 50 gr drożej; żakietki od 7.00 do 15.00. Chustki najtańsze — 7.00, najlepsze — 20.00.

EKSPORT JELIT DO AMERYKI. Firmy polskie zainteresowane w wywozie jelit do Stanów Zjednoczonych Amer. Półn. otrzymać mogą w Biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odpis nowych warunków przywozu tego towaru do Ameryki.

NASIONA. Na rynku nasion sezon jesienny już się rozpoczął. Obroty wielkie, zainteresowanie duże. Notują za 100 kg. w złotych: koniczyna czerwona świeża 300 do 315, biała 270—300, szwedzka 320—325, żółta 140—150, koniczyna żółta w łuskach 60—70, inkarnatka 180—210, rajgras krajowa 70—80, tymotka 50—55, seradela 18—20, wyka 34—36, peluszka 30—32, groch „Victoria" 75—80, groch polny 45—50, groch zielony 65—68, bobik 36—40, gorczyca 50—60, rzepa 58—60, rzepik 65—66, łubin niebieski siewny 22—23, łubin żółty siewny 23—24, siemię lniane 65—70, konopie 60—70, mak niebieski 130—140, tatarka 32—35, proso 33—35, kukurydza rumuńska 38.50 zł.

RYNEK DYKT. Na rynku dykt panuje wielkie ożywienie. Fabryki pracują bardzo intensywnie i mają zbyt na kilka miesięcy zapewniony. Składy są puste, wyprodukowany towar znajduje natychmiast nabywców. Ceny mają tendencję wybitnie zwyżkową. Dykty większych rozmiarów podniosły się od początku br. o przeszło 60 proc., a dykty mniejszych formatów o przeszło 30 proc. Przemysłowcy tłómaczą tę zwyżkę podrożeniem cen drzewa surowego. Między fabrykami daje się zauważyć silna konkurencja. Poszczególne wytwórnie starają się pobić konkurencję jakością towaru, na czem korzysta przedewszystkiem konsument. Warunki sprzedaży. 25 do 50 proc gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra. Importu dykt zagranicznych niema zupełnie, wskutek wysokiej stawki celnej i bardzo dobrej jakości naszych wyrobów. Eksport dykt rozwija się coraz pomyślniej. Według przybliżonych obliczeń około 75 proc. całej naszej produkcij idzie na eksport, który kieruje się do Anglji, Niemiec, Włoch, Francji, Belgji, Ameryki etc. Odbiorcy zagraniczni płacą za towar przeważnie gotówką jedynie stali odbiorcy otrzymują kilkumiesięczny kredyt.

CUKORWNIE UKRAIŃSKIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO TEGOROCZNEJ KAMPANJI. Jak donosi „Ekonomiczeskaja Zyźń" został zakończony remont większości cukrowni ukraińskich. Dnia 20 września rozpocznie się kampanja cukrowa w 65 cukrowniach. W związku z dobremi urodzajami buraków, cukrownie otrzymają w dostatecznej ilości surowiec. Cukrownie pracować będą średnio 98 do 100 dób. Mają przerobić 78.5 milj. cetn. buraków, przyczem Wszystkie fabryki cukrowniczego trustu mawydajność cukru z berkowca buraków oblicza się mniej więcej na 66 pudów. Ogólna produkcja cukru w nadchodzącej kampanji obliczona jest w wysokości 65.8 milj. pudów, wobec 41.6 milj. pud. w zeszłorocznej kampanji. Na Ukrainie, według „Ekonomiczeskoj Zyźni" pracuje obecnie 71% cukrowni w stosunku do czynnych cukrowni przed wojną, produkcja zaś osiągnąć ma 83% produkcji przedwojennej.

Ze sportu.

OGÓLNO-POLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE JUTRZENKI rozpisane na 10 i 11 b. m. odbiły się szerokiem echem w całej Polsce. Jak się dotychczas zapowiada, weźmie w nich udział cały szereg doskonałych zawodniczek i zawodników z poza Krakowa. Kluby krakowskie nie pozostają również w tyle i wysyłają w bój najlepsze swe siły. Zawody odbędą się na Wojskowym Stadjonie Sportowym, którego bieżnia zostanie odpowiednio przygotowaną, umożliwiając tem samem uzyskanie dobrych rezultatów. Początek zawodów w sobotę 10 o godz. 4 pop., w niedzielę 11 o godz. 9 rano i 3 pop.

TRÓJMECZ PŁYWACKI W BELGRADZIE. Rozpoczął się dwudniowy trójmecz pływacki Czechosłowacja—Jugosławja—Polska. Wyniki pierwszego dnia były następujące: Panowie:

100 mtr. na wznak: 1) Bielik (Czechosłowacja) 1:21.5, Schoenfeld (Polska) — czwarty (1:34.1), Trytko (Polska) — piąty.

400 mtr. st. dowolny: 1) Autos (Czechosłowacja) 5:30.5, Kratochwila (Polska) piąty (6:14.5 — rekord polski), Matysiak (Polska) trzeci.

Panie: 100 mtr. na wznak: 1) Tautormanowa (Czechosłowacja) (1:42.9), druga Kajzerówna (Polska) (1:49.5), piąta Schoenfeldówna (Polska).

400 mtr. st. dow.: 1) Friedlanderowa (Czechosłowacja) 7:17, czwarta Kajzerówna (Polska), piąta Trattowa (Polska). Mecz waterpolo: Czechosłowacja—Polska 8:0. Z drużyny polskiej wyróżnili się: Lewicki, Schoenfeld i Kratochwila.

NAJBLIŻSZY MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY W PIŁCE NOŻNEJ rozegra Polska w dniu 18 września z Węgrami w Krakowie. W październiku odbędą się zaś mecze z Jugosławją w Zagrzebiu i Rumunją we Lwowie.

TURNIEJ TENNISOWY W WARSZAWIE rozpoczął się 30 sierpnia, zorganizowany przez Wojskowy Klub Sportowy Legja. Finały turnieju odbędą się w niedzielę dnia 4 września. W turnieju biorą udział tennisiści lwowscy, krakowscy, łódzcy, poznańscy i warszawscy. Zgłosili się m. in.: mistrz Polski Stolarow Jerzy, siostry Rychterówny, Kowalewska, Warmińska, Steinert, Misiewicz, Marszewski, Drewnowski, Emchowicz, Kruszewski, Potuczek, Szczerbiński i inni.

II NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE W WARSZAWIE. W dniach 17, 18 i 19 września odbędą się w Warszawie II Narodowe Zawody Strzeleckie z broni małokalibrowej (kaliber 22). Zawody powyższe organizuje komisja techiczna przy Związku strzeleckim. Strzelanie odbędzie się w kategorji: młodzieży, pań i senjorów, z pistoletów i karabinów na przestrzeni od 25—100 mtr.

Zgłoszenia przyjmuje komisja techniczna Związku Strzeleckiego.

WYŚCIG KOLARSKI LWÓW—STRYJ. Sekcja Kolarska L. K. S. „Pogoń" ku uczczeniu jubileuszu 20-letniego istnienia Klubu organizuje w dniu 4 września bież. roku 1-szy doroczny wyścig kolarski Lwów—Stryj—Lwów na przestrzeni 140 km. Start o godzinie 8-mej rano na drodze Stryjskiej, koło boiska „Pogoni" — meta tamże.

Różne wiadomości.

MIODOWE MIESIĄCE. Rzecz dzieje się — jak podaje „Comoedia" — na plaży bardzo modnego Deauville. Właściciel wielkiego magazynu paryskiego spotyka nad brzegiem morza swojego dobrego przyjaciela i kolegę po fachu. „Coż ty porabiasz tutaj?" — „Wiesz przecież, że ożeniłem się!" — „A więc...?" — „A więc... jestem w podróży poślubnej". — „No, a żona?" — „Została w Paryżu — przecież ktoś musi pilnować interesów w sklepie...".

KAMIENNE ZWIERCIADŁO. Archeologom angielskim, prowadzącym naukowe poszukiwania w Brytyjskiej Kolumbji, udało się znaleźć niezwykle rządki i cenny okaz lustra kamiennego, używanego niegdyś przez plemiona tubylcze. Jest to cienka płyta, wyrobiona z czarnego kamienia i nader starannie odpolerowana. Jeden z najstarszych mieszkańców pobliskiej wioski wytłómaczył uczonym, w jaki sposób posługiwano się takiem zwierciadłem — wilżono mianowicie jego powierzchnię i wówczas odbijało się wszystko ze wzorową dokładnością, nawet kolor włosów, oraz oczu. Zwierciadła te służyły do strojenia się i „szminkowania" przy uroczystościach religijnych, połączonych z tańcami rytualnemi.

800 POMIDORÓW Z JEDNEGO KRZEWA. Na wystawie ogrodniczej w Paryżu powszechną uwagę zwracała na siebie fotografja krzewu pomidorowego, który w ciągu jednego roku wydał 800 owoców.

Jakiś dowcipny kucharz-amator obliczył, że zupą pomidorową, przyrządzoną z pomidorów z tego jednego krzewu, możnaby cały pułk nakarmić.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.